ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 69 A Rok XIV

WARSZAWA
WTOREK
7 marca
1939 R.

Cena 10 Gr.
W

„Z BIERNOŚCI, NIEDBALSTWA, APATII I GNUŚNOŚCI NAJIDEALNIEJSZY SYSTEM NIE WYPROWADZI ZADAWALAJĄCYCH REZULTATÓW".

Stanisław Szczepanowski.

Walki na ulicach Kartageny

Zamach stanu w Madrycie

Pokój czy dalsza wojna?

HENDAYE, 6. 3. (Tel. wł.). Nadeszły tu pierwsze wiadomości z Madrytu o przewrocie i obaleniu przez pucz wojskowy gabinetu Negrina. Na miejsce obalonego rządu została utworzona narodowa rada obrony, na czele której stanął płk. Casado, i działacz socjalistyczny Besteiro. Radio madryckie ogłosiło krótki manifest, w którym podaje, że zamach jest następstwem nieudolnej organizacji samego kierownictwa Negrina. Wobec nie spełnienia swych obowiązków rząd Negrina stracił podstawę prawną do rządzenia i narodowa rada obrony zdecydowała się wziąć na siebie odpowiedzialność.

PRZYCZYNA ZAMACHU

MADRYT, 6. 3. Według krążących w kołach politycznych wiadomości zamach płk. Casado był przygotowany już od kilku dni. Przyczyną przyspieszającą decyzję płk. Casado były poufne wiadomości, jakie otrzymał o pertraktacjach prezydenta Kortezów Barrio z Negrinem. Mianowicie Barrio dążył do uzyskania stanowiska prezydenta, aby w jaknajszybszym czasie przeprowadzić pertraktacje z rządem Hiszpanii narodowej i uzyskać dogodne warunki kapitulacji. Ostatecznie wybuch powstania został naznaczony wobec wiadomości o decyzji usunięcia płk. Casado.

DAŻENIA POKOJOWE

PARYŻ, 6. 3. Wiadomości co do stanowiska, jakie zajmie sprawa obrony narodowej wobec rządu gen. Franco i sprawy kapitulacji są dość sprzeczne. Z jednej bowiem strony informują, że rząd gen. Franco postawił już nowoutworzonej radzie ultimatum domagające się natychmiastowego poddania, grożąc w przeciwnym razie generalnym atakiem na Madryt. Koncentracja wojsk narodowych jest od paru dni ukończona i wojska narodowe są zaopatrzone w dużą ilość środków ogniowych. To też według jednych informacyj płk. Casado jako umiarkowany lewicowiec doprowadziłby do szybkiego porozumienia z gen. Franco. Podkreślają z tej strony, że Radzie Obrony Narodowej nie ma osobistości, któreby specjalnie dążyły do zaostrzenia sytuacji.

Według jednak innych informacyj obecnie utworzony rząd dążyłby do dalszego przedłużenia wojny i obrony Madrytu.

SKŁAD RADY

MADRYT, 6. 3. W skład Rady Obrony Narodowej zgrupowanej wokół płk. Casado i Besteiro wchodzą przedstawiciele republikan zjednoczenia związków zawodowych U. G. T. oraz partii socjalistycznych. Przedstawicielem U. G. T. jest Wanceslao Carillo, lewicę republikańską reprezentuje Miguel San Andres, Edwardo Vals i Manuel Bonzales Marin są członkami partii anarchistów. Przedstawiciele Rady Obrony Narodowej oświadczyli, że zdążają do położenia kresu wewnętrznym nieporządkom.

KTO SIĘ PRZYŁĄCZY

BILBAO, 6. 3. W Madrycie z dużym napięciem oczekują kto przyłączy się do nowoutworzonego rządu. Jak dotychczas Rada Obrony Narodowej nie natrafiła na większe trudności. Dowódcy wojsk republikańskich wypowiedzieli posłuszeństwo Negrinowi i oddali się do dyspozycji Rady. Gen. Miaja po rozmowie, jaką odbył w Walencji z Negrinem odjechał do Madrytu, gdzie ma się zdecydować ostatecznie co do współpracy z płk. Casado. Według wiadomości z Madrytu garnizony Kartageny i Murzji przyłączyły się do Rady. Płk. Casado zapowiedział Negrinowi, że jest złożony z urzędu i nie ma prawa wydawania rozkazów. Wobec tej sytuacji Negrin wysłał do przewodniczącego Kortezów, Barrio, telegram, w którym oświadcza, że składa urząd premiera. Doradca wojskowy Negrina, Madalana, oddał się do dyspozycji Rady Obrony Narodowej.

Negrin oraz pozostali sprawcy klęski w Katalonii mają być oddani pod sąd.

PRZEŁOMOWA NOC

MADRYT, 6. 3. Płk. Casado przyjął w nocy dziennikarzy, którym oświadczył, że sytuacja jest opanowana i stwierdził, że historyczna noc jest niewątpliwie przełomem korzystnym dla Hiszpanii i republiki. W obecności dziennikarzy płk. Casado miał tylko kilka rozmów telefonicznych, w których oświadczył, że objął władzę i żąda posłuszeństwa. W rozmowie z gen. Miaja apelował do niego, aby przybył do Madrytu i współpracował z Radą Obrony Narodowej.

POWSTANIE W KARTAGENIE

GIBRALTAR, 6. 3. W niedzielę w południe wybuchło w Kartagenie powstanie wojskowe, którego przebieg i wynik nie jest jeszcze znany. Z jednej strony stwierdzają zwycięstwo powstańców, którzy mieliby jakoby wzywać na pomoc samoloty gen. Franco. Z drugiej strony jednak donoszą, że sytuacja została opanowana przez rząd.

Obecnie na ulicach Kartageny toczą się walki. Sytuacja nie jest wyjaśniona.

Wicemin. Szembek wyjeżdża do Rzymu

na koronację Piusa XII

Z polecenia Pana Prezydenta R. P. p. Jan Szembek, podsekretarz stanu w MSZ będzie reprezentował Pana Prezydenta R. P. w charakterze ambasadora nadzwyczajnego na uroczystościach koronacyjnych Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII-go.

Pan minister Szembek wyjeżdża do Rzymu w środę 8 b. m.

W związku z delegowaniem p. wiceministra Szembeka na uroczystości koronacji Piusa XII przypominają, że uprzednio była wysuwana kandydatura p. Szembeka na stanowisko ambasadora przy Watykanie. Należy podkreślić, że po ostatnim ambasadorze, którym był min. Skirmunt nie został dotychczas mianowany nowy ambasador przy Watykanie, a w charakterze charge d'affaires akredytowany jest p. Janikowski.

Dwie metody zjednoczenia

Wicepr. Kwiatkowskiego i pos. Skwarczyńskiego

Ostatnie przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego zawiera w sobie cały szereg akcentów politycznych. Zwracają uwagę, że przemówienie to stoi w **rażącej sprzeczności** z ostatnim przemówieniem szefa Ozonu posła Skwarczyńskiego.

Ta dwutorowość nie zachodzi **po raz pierwszy**. Już podczas uprzednich przemówień politycznych wiceprem. Kwiatkowskiego spotykaliśmy się ze stanowiskiem Ozonu nie godzącym się **w całej pełni** ze stanowiskiem wicepremiera, który jest również członkiem Ozonu. Pamiętamy dobrze **jeszcze wywiad**, jaki ówczesny redaktor „Gazety Polskiej" obecny marszałek Senatu Miedziński przeprowadził z wiceprem. Kwiatkowskim.

Koła ozonowe zwłaszcza te, które stoją pod wpływami „Zaczynu" wypowiadają się ciągle bardzo wyraźnie **za utrzymaniem dawnej wyłączności sanacyjnej**. Jeśli mówią o zjednoczeniu to przede wszystkim o zjednoczeniu w Ozonie, o zjednoczeniu polegającym **na podporządkowaniu się władzom Ozonu**. To stanowisko kół ozonowych przypomina, bardzo stanowisko dawnej grupy pułkownikowskiej. Hasła obecnie są inne, ale **metoda podobna**, tylko mniej konsekwentna.

Wiceprem. Kwiatkowski, jak to wynika z jego przemówień politycznych, w szczególności z ostatniego jego przemówienia, reprezentuje koncepcję zupełnie odmienną. Polega ona na przełamaniu **dawnej wyłączności**, na zjednoczeniu zarówno dawnych żywiołów sanacyjnych, jak i dawnych żywiołów opozycyjnych, **bez konieczności podporządkowania się.**

Społeczeństwo ma różne zastrzeżenia w stosunku do wiceprem. Kwiatkowskiego. Zastrzeżenia te dotyczą polityki gospodarczej wicepremiera, zastrzeżenia te dotyczą również **pewnych niejasności,** jakie zawierają przemówienia p. wicepremiera, w szczególności w zakresie **rozmiarów mającego się dokonać zjednoczenia**, w zakresie **partnerów, których to zjednoczenie ma objąć.** Nie zawsze bowiem wiadomo, jaka ma być zakreślona **granica,** mówiąc językiem konwencjonalnym, **na lewo** — w odróżnieniu od **„Ozonu"**, **który tę granicę** przynajmniej formalnie **zakreślił.** Mimo tych jednak wszystkich zastrzeżeń społeczeństwo uważa, że koncepcja wicepremiera Kwiatkowskiego w zakresie zjednoczenia społeczeństwa **jest słuszniejsza od koncepcji zjednoczeniowej reprezentowanej przez koła ozonowe, znajdujące się pod patronatem „Zaczynu".**

Nie wiadomo dziś jeszcze jakie będą dalsze konsekwencje przemówienia wiceprem. Kwiatkowskiego. Nie wiadomo, jakie miało ono konkretne cele. Bardzo możliwe, że głównym jego **celem ma być zatarcie nieprzychylnego wrażenia**, jakie wywołało w społeczeństwie ostatnie przemówienie posła Skwarczyńskiego, że wobec tego konkretnych konsekwencji mieć nie będzie.

Min. Gafencu wyjechał z Warszawy

Koordynacja akcji Polski i Rumunii

Oficjalny komunikat o rozmowach

W poniedziałek o godz. 15 odjechał w drogę powrotną do Bukaresztu rumuński minister spr. zagranicznych p. Gafencu z małżonką oraz z towarzyszącymi mu w podróży do Polski osobami.

P. ministra Gafencu żegnali na dworcu wschodnim przybranym flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich — Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck z małżonką oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele miasta i wojska. Poza tym na pożegnanie pana ministra Gafencu przybyli: ambasador rumuński Franasovici z małżonką, w otoczeniu członków ambasady, ambasador Roger Raczyński i przedstawiciele komitetu porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego.

Tym samym pociągiem odjechali do Bukaresztu przybyli wraz z ministrem dziennikarze rumuńscy z dyrektorem prasy i propagandy J. Dragu i dyrektorem Radora Selacolu, żegnani przez przedstawicieli prasy polskiej.

Oficjalny komunikat o wizycie min. Gafencu w Warszawie brzmi:

Podczas swej wizyty w Warszawie Minister Spraw Zagranicznych Rumunii p. Gafencu odbył z polskim Ministrem Spraw Zagranicznych p. Beckiem szereg rozmów, w toku których badano szczegółowo w atmosferze wielkiej serdeczności wszystkie zagadnienia wypływające z przymierza polsko - rumuńskiego, jak również z podobieństwa położenia geopolitycznego obu krajów.

Obaj ministrowie stwierdzili przy tej sposobności zupełną zgodność poglądów i ustalili skoordynowanie akcji w sprawach politycznych oraz ekonomicznych interesujących oba sprzymierzone kraje.

Ghandi poważnie chory

Głoduje jednak dalej

W Indiach wielkie zaniepokojenie budzi zły stan zdrowia Ghandiego, który naskutek prowadzonej obecnie głodówki, wyczerpał bardzo organizm.

Ghandi liczy obecnie 69 lat.

W ostatnich dniach rozpoczął strajk głodowy na znak protestu przeciwko metodom rządów maharadży Radzkoty, który bardzo nieprzychylnie odnosi się do kierunków demokratycznych.

Głodówka ta jednak osłabiła



mocno działalność serca Ghandiego i wyczerpała go tak ogólnie, że lekarze nie tają obawy, że Ghandi przypłacić ją może życiem.

Hiszpania narodowa

W Europie odbywa się współzawodnictwo dwóch bloków: bloku państw totalnych i bloku państw demokratycznych.

Walka ta odbywa się na różnych terenach i różnymi metodami, m. in. odbywała się ona w Hiszpanii w formie trwającej prawie 3 lata wojny domowej. W tej wojnie domowej walczyły obce kontyngenty wojskowe z jednej strony włoskie i niemieckie, z drugiej rosyjskie, wspomagane przez komunistów pochodzących z różnych krajów. Wojnę wygrały wojska narodowe, wspomagane przez Włochów i Niemców. Jak jednak ostatnie fakty dowodzą, zwycięstwo to *nie jest w całej pełni zwycięstwem Włoch i Niemiec.*

Co prawda, Niemcy i Włochy pozbyły się bardzo dla nich niewątpliwego niebezpieczeństwa, usadowienia się na półwyspie Pirenejskim wpływów czerwonej Rosji i stworzenia drugiego ogniska zarazy komunistycznej na zachodnich rubieżach Europy. Natomiast, o ile można się w tej chwili zorientować, *nowa narodowa Hiszpania nie stanie się w całej pełni sojusznikiem Niemiec i Włoch* w ich rozgrywkach z państwami demokratycznymi. Hiszpania będzie starała się pozostać neutralną w walce dwóch bloków ideowych.

Nie chcemy jeszcze przesądzać czy Hiszpania utrzyma się na tym stanowisku, jeśli się jednak utrzyma, to będzie *to zjawisko bardzo pożądane z punktu widzenia interesów Polski.* Polska bowiem musi również pozostać neutralną w walce obydwóch bloków.

Z punktu widzenia interesów Polski, byłoby rzeczą najpomyślniejszą *rozbicie się* obydwóch bloków ideowych. Istnienie ich bowiem i ich współzawodnictwo, jest groźbą stałych starć i groźbą pożogi wojennej w Europie.

Dopóki to jednak nie nastąpi, jest z punktu widzenia interesów Polski rzeczą najbardziej pożądaną, by *jak najwięcej państw pozostało poza tymi blokami*, te państwa tworzą bowiem fundament trwałości i pokoju, stwarzają hamulec wobec niepożądanych i niebezpiecznych rozgrywek.

Z tego punktu widzenia zarysowujące się stanowisko Hiszpanii w stosunkach międzynarodowych, spotkać się musi z życzliwym przyjęciem ze strony Polski. Polska może tylko wyrazić życzenie, by narodowa Hiszpania wytrwała na tym stanowisku.

J. K.

Przelotne opady

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm.:

Pochmurno z przelotnymi opadami, zwłaszcza na wschodzie, a z większymi przejaśnieniami na zachodzie kraju. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie, rankiem miejscami mglisto.

Złóż ofiarę na F. O. M.

MARZEC

7

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—10	17—25
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
20—10	6—31
Dł. dnia	Przybyło
11—15	3—31

Dziś św. Tomasza z Akwinu
Jutro św. Wincentego Kadł.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Halka".

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie „Obrona Ksantypy".

TEATR NARODOWY: „Nasze miasto".

TEATR NOWY: O g. 8 w. „Kochanek — to ja".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O 8-ej wiecz. „Madame Sans Gene".

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu".

TEATR „8.15": „Krysia Leśniczanka" z Lucyną Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem".

TEATR KAMERALNY: Komedia „Dom wariatów".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Most" Surguczowa.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka"

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś przy ul. Młynarskiej 2. godz. 19 „Klub kawalerów"; przy ul. Annopol 41, godz. 19 „Obowiązek".

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Podejrzenie" i rewia.

ITALIA (Wolska 82): „Złotowłosa"

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Strzelec z Bengali".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Znachor".

JURATA: „Królowa Przedmieścia" i dodatki.

KOMETA: „Kobieta, którą kocham".

MARS: „Radość życia" i dodatki.

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Zamknięty świat".

PRAGA: „Chicago" i rewia.

PRASKIE OKO: „Więzienie bez krat" i „Zew pustyn".

ROMA: „Miasto chłopców"

SOKÓŁ: „Tygrys z Esznapuru" i dodatki.

STUDIO: „Sierżant Berry".

ŚWIAT: „Perły korony" i „Prawda o miłości".

Charakterystyczny dokument

Fala germanizacji na Opolu

Zniesienie nabożeństw polskich

W ostatnich czasach fala germanizacji Śląska Opolskiego gwałtownie wzrasta. Prasa polska coraz częściej zamieszcza wiadomości o zniesieniu nabożeństw polskich na Śląsku Opolskim, o usuwaniu napisów polskich na krzyżach, Drogach Krzyżowych, obrazach i t. d.

KAP podaje ciekawy dokument ilustrujący metody germanizacyjne stosowane na Opolu. Jest to sprawozdanie **całkowicie autentyczne z konferencji** oficjalnej która odbyła się nie tak dawno w rejencji Opolskiej. Rejencja wezwała do siebie pewnego proboszcza, **który** wybudował **nowy** kościół. Wywiązał się następujący dialog, który podajemy jako wyciąg z protokółu, w tłumaczeniu polskim:

Urzędnik rejencji: — „Ksiądz otoczył się sztabem polskiej służby kościelnej".

Ksiądz: — „Nie mogę usunąć kościelnego, który całe lata pracował w kościele bez wynagrodzenia. Nie mogę także usunąć dziewczyny, która czyści i przystraja kościół jedynie tylko dlatego, że jej mowa ojczysta jest polska. Poza tym nie zgłosiła się żadna Niemka, która byłaby gotowa za małe wynagrodzenie albo za „Bóg zapłać" pracę tę wykonać. Na odpowiednie wynagrodzenie nie mam pieniędzy".

Urzędnik: — „Ksiądz podobno zaprowadził polskie nabożeństwa w kościele, co jest absolutnie niedopuszczalnie. Ksiądz natychmiast usunie przeklęte polskie napisy z kościoła".

Ksiądz: — „Polskich nabożeństw nie zaprowadziłem. Były one od samego początku. Natomiast zaprowadziłem na własny koszt jeszcze drugie nabożeństwo niemieckie. Muszę w tym celu na każdą niedzielę zapraszać na własny koszt innego księdza z poza parafii".

Urzędnik: — „Stosunek liczby nabożeństw polskich do niemieckich w kościele księdza jest nie do wytrzymania, gdyż 95 proc. parafian życzy sobie niemieckich nabożeństw, jak wykazuje lista z podpisami, przedłożona przez „Bund Deutscher Osten".

Ksiądz: — „Czy pan wie, jakimi środkami „Bund deutscher Osten uzyskał podpisy 95 proc. parafian?

Urzędnik: — „Nam wystarczy fakt, że podpisy są. A podpisy są".

Ksiądz: — „Ale przecież mniejszość narodowa ma prawo do własnych nabożeństw".

Urzędnik: — „Nabożeństwa dla mniejszości narodowych może ksiądz odprawiać i 10 razy na dzień. Ale wtenczas ksiądz winien wywiesić na drzwiach kościoła tablicę: „Tylko dla polskiej mniejszości!".

Ksiądz: — Sprawę tę muszę najpierw przedłożyć kardynałowi (arcybiskupowi Wrocławia Bertramowi, przyp. red.), ponieważ sam zmiany w nabożeństwach zaprowadzić nie mogę".

Urzędnik: — „To ksiądz musi sam załatwić. Kardynał nie ustąpi".

Ksiądz: — „Tego nie mogę zrobić. Postąpiłbym przecw mojemu sumieniu, przeciw posłuszeństwu".

Urzędnik: — „Wtedy ksiądz musi ponieść konsekwencje. Na sumienie księdza państwo nie może zwracać uwagi. Jeżeli ksiądz w tej sprawie nic nie uczyni, muszę sprawę oddać do Gestapo..."

Tyle mówi dokument.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Wielki pożar na Krak.-Przedmieściu

„Dziurka od klucza" spłonęła

W poniedziałek rano wybuchł wielki pożar w kawiarni „Przez dziurkę od klucza". Ogień powstał około północy, prawdopodobnie na skutek zaprószenia lub też wadliwej budowy przewodu kominowego. Pożar powstały prawdopodobnie około północy został zauważony dopiero około godz. 5-ej rano. Spostrzegł go chłopiec, śpiący zwykle wieczorami w szatni. Sparzony płonącymi głowniami, które spadły na jego pościel, zeskoczył z łóżka i zaalarmował przechodniów. Ci zawiadomili straż ogniową. Na miejsce przybyły oddziały straży ogniowej: nalewkowski i ratuszowy. Było już jednak za późno, bowiem dom cały stał w płomieniach, to też akcja ich ograniczała się jedynie do zlokalizowania pożaru i niedopuszczenia ognia do mieszkań prywatnych. Około godz. 8-ej rano pożar zlokalizowano.

Kawiarnia „Przez dziurkę od klucza" znajdowała się w parterowym budynku, wciśniętym między domy nr. 6 i 8 przy Krak. Przedmieściu. Na pierwszym piętrze budynku mieściły się składy i magazyny kawiarniane, na drugim znajdowały się prywatne mieszkania lokatorów.

Pożar zniszczył obydwie sale kawiarni i całkowite urządzenie wnętrza. Ofiarą ognia padły cenne obrazy znajdujące się na salach.

Kawiarnia była ubezpieczona na 60.000 zł., straty jednak przewyższają znacznie sumę ubezpieczenia.

Właścicielami kawiarni „Przez dziurkę od klucza" byli adw. Jan Zalewski (Reja 7) i inż. Fryderyk Benesz (Lwowska 8).

Rada kościoła ewangelickiego

została rozwiązana

Zarządzeniem wojewody śląskiego została ostatnio rozwiązana rada kościoła ewangelickiego w Chorzowie.

Poza tym przewodniczący tymczasowej rady kościoła ewangelickiego na Śląsku dr. Michejda zawiesił w urzędowaniu pastora Schichę. Przeciwko pastorowi toczy się obecnie postępowanie dyscyplinarne, za niejednokrotne wystąpienia przeciwko tymczasowej radzie kościoła.

Żyd proponował łapówkę

chcąc uniknąć podatku

(jk) Przed kilku miesiącami głośna była w Lublinie sprawa niejakiego Jakuba Kestenbauma, który usiłował przekupić urzędnika Izby Skarbowej w Lublinie.

Bezczelnym żydem zajęły się władze prokuratorskie w związku z czym stanął on przed sądem Okręgowym w Lublinie i został skazany na karę 2 lat więzienia. Po ogłoszeniu wyroku Kestenbaum został aresztowany na sali sądowej. Przebywał on w więzieniu do obecnej chwili. Przed kilku dniami, na skutek wniesionej przezeń apelacji, sprawę tej łapówki rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Lublinie. Wyrokiem tego sądu kara została Kestenbaumowi złagodzona do 8 miesięcy więzienia. Jednocześnie na wniosek obrony żyd został zwolniony z więzienia za kaucją w wysokości 1000 zł.

Sprostowanie

Na podstawie art. 27 i 28 prawa prasowego (D. U. R. P. Nr. 89 r. 1939 poz. 608) i wobec zamieszczenia w Nr. 39 „ABC" z dnia 8 lutego 1939 r. wzmianki p. t. „Brał czy nie brał łapówki — kupiectwo z niecierpliwością czeka na wyrok p. Kłobukowskiego", proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że „pan Sadrzak potwierdził fakt dania łapówki", natomiast prawdą jest, że faktu dania łapówki nie potwierdzałem.

2) Nieprawdą jest, że „oskarżyciel próbował wówczas wmówić w świadka, że łapówki nie dał, iż był on z oskarżycielem i referentem Izby na kolacji. Pan Sadrzak z oburzeniem stwierdził, że jest to niezgodne z prawdą, bo dając pieniądze, zastrzegł sobie, że o żadnej kolacji nie chce nic wiedzieć",

natomiast prawdą jest, że oskarżyciel nie wmawiał we mnie, że nie dałem łapówki, ani też nie wmawiał, że byłem z oskarżycielem i referentem Izby na kolacji. Nie stwierdzałem „z oburzeniem, że jest to niezgodne z prawdą, jak również nie zastrzegałem się, że o żadnej kolacji nie chcę nic wiedzieć", natomiast prawdą jest, że żadnej kolacji z osobami urzędowymi nigdy nie byłem.

Stanisław Sadrzak.

Warszawa, dn. 3. 3. 39 r.

Profanacja cmentarza

w Tarnowskich Górach

Niewykryci chwilowo sprawcy dopuścili się profanacji wojskowego cmentarza katolickiego w Tarnowskich Górach uszkadzając szereg grobów i niszcząc metalowe nagrobki.

Wandale skradli z 4 grobów żelazne lane krzyże. Policja wdrożyła natychmiastowe dochodzenia i jest już na tropie sprawców.

Gen. Franco

o nowej Hiszpanii

LONDYN, 5. 3. W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Sunday Chronicle" w Barcelonie gen. Franco potwierdził jeszcze raz wolę zachowania zupełnej niezależności polityki Hiszpanii narodowej.

— Nawet piędź ziemi hiszpańsk. nie dostanie się pod żadne obce panowanie—zapewnił. gen. Franco. Nowa Hiszpania nie będzie kierowała się ani ideą rewanżu, ani nienawiści. Świat to musi zrozumieć. Zwycięstwo bez zgody byłoby próżnym triumfem. Pragniemy być przyjaciółmi nawet tych, którzy dotychczas byli naszymi wrogami.

Jeżeli nasi wczorajsi wrogowie zechcą szczerze współpracować z nami, Hiszpania swymi własnymi siłami będzie mogła odzyskać miejsce, które należy się jej w Europie.



Śmierć przemytnika

Na odcinku granicznym Chorzów III, patrol straży granicznej natknął się na przemytnika, Władysława Chrząszcza. Wezwany do zatrzymania się przemytnik zaczął uciekać, wobec tego użyto broni. Chrząszcz padł, ugodzony kulą w okolicę serca, i zmarł zanim przybyła pomoc lekarska.

Naszaszibi — zamordowany

Zamach podczas meczu piłki nożnej

Obfite żniwo śmierci w Palestynie

JEROZOLIMA, 6. 3. Przywódca umiarkowanej partii arabskiej prowadzącej politykę ugody w stosunku do Anglików, jeden z delegatów na londyńską konferencję „Okrągłego Stołu" Aduan Naszaszibi, został wczoraj ciężko poraniony przez nieznanych sprawców. Zamachu dokonano podczas meczu piłki nożnej, na którym obecny był Naszaszibi jako jeden z widzów. Dziś wskutek odniesionych ran Naszaszibi zmarł.

JEROZOLIMA, 6. 3. Sąd wojskowy w Haifie skazał dziś dwóch Arabów na karę śmierci.

W okręgu Samarii wojsko dokonało masowych rewizyj. Aresztowano kilkudziesięciu Arabów. W pobliżu wsi Taiffuh pod Hebronem powstańcy arabscy zaatakowali oddział wojska. Po krótkiej walce Arabowie wycofali się.

Po obu stronach są zabici i ranni.

Pastor-agitator

skazany na grzywnę

Przed sądem okręgowym w Chojnicach odpowiadał w tych dniach pastor ewangelicki Michał Meisner z Sempolna za to, że jako wykładowca religii ewangelickiej w Pęperzynie pow. sempolińskim nakłaniał dzieci narodowości polskiej do opuszczenia szkoły polskiej i przejścia do szkoły niemieckiej.

W wyniku rozprawy, sąd skazał Meisnera na 100 zł. grzywny.

Wystawa Elektromechaniczna

w Katowicach i Cieszynie

Z okazji XI Walnego Zgromadzenia Elektryków Polskich, które odbędzie się w dniach od 15 do 20 czerwca b. r. w Katowicach i Cieszynie, Stowarzyszenie organizuje w okresie od 15-go do 25-go czerwca b. r. „WYSTAWĘ ELEKTROTECHNICZNĄ", przeznaczoną wyłącznie dla wyrobów przemysłu krajowego.

WYSTAWA ELEKTROTECHNICZNA S. E. P. obejmować będzie przemysł elektrotechniczny, radiotechniczny, teletechniczny, mechaniczny w szczególności dotyczący wyposażenia elektrowni górnictwa i hutnictwa oraz chemiczny pracujący na potrzeby rynku elektrotechnicznego.

Subsydia dla żydów

uchwaliła Rada m. Zamościa

Niesłychane wzburzenie wywołała ostatnio w Zamościu uchwała tamtejszej Rady Miejskiej, mocą której ustalono subsydium dla biblioteki żydowskiej i bezprocentowej kasy dla popierania drobnego handlu. Mimo sprzeciwu radnych narodowych uchwały zostały powzięte.

Poza tym na posiedzeniu Rady Miejskiej na wniosek radnego Millera postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności buchaltera elektrowni żyda Hermana, który sprzeciwiał się dodaniu przymiotnika „polski" do nazwy Kasy Samopomocy Elektrowni.

Śmierć 3-ch górników

w płonącym podziemiu

Mimo intensywnych wysiłków kolumn ratowniczych, nie udało się dotychczas zlokalizować pożaru na kopalni „Bielszowice". Płomienie obejmują co raz to większe przestrzenie podziemi. Akcja ratunkowa natrafia na znaczne przeszkody wskutek gryzącego dymu, zalegającego chodniki kopalni, i żaru, jaki bije od płonących mas węgla.

Przed kopalnią, objętą pożarem, gromadzą się tłumy okolicznej ludności, oczekującej z niepokojem wieści o przebiegu katastrofy, w następstwie której wielu górników będzie pozbawionych pracy przez szereg tygodni z powodu ograniczenia ruchu na kopalni.

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych dotarła kolumna ratownicza kopalni „Bielszowice" do znajdujących się w obrębie płonącego pola pozostałych 3 górników — Hofmana, Rolnika i Grajka. Ponieśli oni śmierć, zaduszeni czadem. Wydobyto ich zwłoki na powierzchnię i umieszczono w miejscowej kostnicy Spółki Brackiej.

Wobec powyższego główny chodnik prowadzący na podszybie zamurowano i przystąpiono do gaszenia ognia.

„Tydzień Akademika"

Barwny korowód w Wilnie

W niedzielę dn. 5 bm. rozpoczął się w Wilnie 15-ty „Tydzień Akademika", w związku z czym akademicy zorganizowali barwny i wesoły pochód przez ulice Wilna. Na kilkunastu samochodach wieziono kukły, ilustrujące życie studentów, ich troski i potrzeby. Pochód otwierała konna banderia, za którą jechały poszczególne wydziały uniwersytetu wileńskiego z transparentami, na których były rozmaite hasła. Równocześnie na ulicach odbywała się zbiórka pieniężna na pomoc dla niezamożnych akademików.

Tydzień Akademicki poprzedził bummel międzykorporacyjny, który w barwnym pochodzie przeciągnął ulicami Wilna. Obok zbiórki na akademików, prowadzono zbiórkę na ścigacz morski „Akademik".

Krwawy dramat

przed szpitalem Czerwonego Krzyża

W ub. niedzielę na ul. Smolnej przed szpitalem Czerwonego Krzyża przechodnie zostali zaalarmowani strzałami rewolwerowymi. Jednocześnie zauważyli padającą na bruk kobietę. W tym samym momencie stojący z rewolwerem w ręku mężczyzna skierował go w swą pierś i po oddaniu dwuch strzałów zwalił się obok broczącej krwią kobiety.

Okazało się, że był to epilog nieszczęśliwej miłości Stefana Ciaglińskiego do uczestniczki kursów pielęgniarstwa przy szpitalu Czerwonego Krzyża, Marii Keslerówny. Dowodzi tego znaleziona w kieszeni Ciaglińskiego kartka o następującej treści: „Zabiłem i samobójstwo popełniłem z całą świadomością, czynię to z powodu porzucenia mnie przez Keslerównę".

Rannych przeniesiono na noszach do szpitala Czerwonego Krzyża i umieszczono na 5 oddziale chirurgicznym.

Stan obojga bardzo ciężki.

Wiadomości gospodarcze

POŁOŻENIE ROLNICTWA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie Zw. Ziemian Małopolski Wsch. Na zebraniu omówiono katastrofalną sytuację rolniczą, żądając zahamowania spadku cen ziemiopłodów i oddłużenia warsztatów rolnych oraz przeprowadzenia dłuższej dyskusji w sprawie obywateli - ziemian na terenie Małopolski Wschodniej.

KURSY ROLNICTWA W WILNIE

Aby podnieść niski poziom rolnictwa i ogrodnictwa na terenie miasta Wilna, zarząd miejski w Wilnie zorganizował przy wydziale gospodarczym referat rolniczy, celem którego będzie podniesienie kultury rolnej i hodowlanej. Z inicjatywy referatu powstało 5 świetlic na przedmieściach Wilna wyłącznie dla ludności rolniczej, w których wygłaszane są odczyty na tematy rolnicze, ogrodnicze i hodowlane.

SZKOŁA OGRODNICZO - SADOWNICZA

Pow. Zw. Samorządowy przystępuje do budowy w Rzeszowie szkoły ogrodniczo - sadowniczej kosztem 200 tysięcy złotych. Celem szkoły będzie podniesienie poziomu miejscowej produkcji rolnej dla potrzeb C. O. P.

Demokracja — naturalny sprzymierzeniec żydów

„W szczerość O.Z.N. nikt nie wierzy"

„Hajnt" o kwestii żydowskiej

Kilkakrotnie podkreślaliśmy w ostatnich czasach, że ofensywa, jaką prowadzi żydostwo przeciw antysemityzmowi jest przede wszystkim wykonywana przez armię demokracji polskiej.

Bardzo ciekawy artykuł o tym zagadnieniu przynosi „Hajnt", w którym dr. M. Kleinbaum pisze ob szernie o stosunku demokracji pol skiej do kwestii żydowskiej. A więc przede wszystkim stwierdzenie, że demokracja polska jest naturalnym sprzymierzeńcem żydostwa.

„Polska demokracja jest objektywnie biorąc naszym sprzymierzeńcem, ale to nie znaczy, że musi być subjektywnie naszym przyjacielem".

OBÓZ DEMOKRACJI

„Hajnt" martwi się, że zrozumienie kwestii żydowskiej w polskiej demokracji jest niewystarczające, że nie docenia się znaczenia i zaniedbuje odcinek walki z antysemityzmem. Natomiast żydzi chcieliby widzieć bardzo szeroki front demokratyczny, któryby jaknajenergiczniej ruszył do obrony zagrożonych praw żydowskich.

„Polski obóz demokratyczny to nie tylko PPS, chociaż PPS stanowi najgłówniejszy czynnik. Myśl demokratyczna dominuje także w partii ludowej, mieszczańsko inteligenckim klubie demokratycznym nawet w chrześcijańsko demokratycznym Front Morges.

„ZASŁUGI" PPS

Z tego jednak frontu jedynie PPS dość dobrze spełnia zadania obrony żydostwa.

„PPS jest zdecydowanie przeciwna antysemityzmowi, jest natomiast za żydowskim równouprawnieniem obywatelskim i za żydowską socjalno - kulturalną autonomią. W ten sposób całkowicie pokrywa się stanowisko PPS z naszymi politycznymi postulatami".

Dalej jednak publicysta żydowski wyraża swe niezadowolenie z szeregu posunięć PPS, jak i z wolnej ręki niektórych działaczy socjalistycznych, którzy nie idą po linii postępowania kierownictwa żydowskiego. Ostatecznie jednak „Hajnt" ma nadzieję, że socjaliści spełnią dezyderaty żydowskie.

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby PPS doszła do władzy, to program w kwestii żydowskiej byłby: równouprawnienie przy równoczesnym popieraniu żydowskiej emigracji... A więc programowo w sprawie żydowskiej w Polsce nie ma żadnych zasadniczych punktów spornych między sjonistyczną demokracją a PPS".

Na dziś jednak żydzi żądają od PPS bardziej zdecydowanej postawy, a przede wszystkim odpowiedzi na kwestię żydowską, „która przecież ciągle powstaje bo masy żydowskie wysuwają ją na porządek dzienny, jako strona, która jest niezadowolona z dzisiejszej rzeczywistości".

KŁOPOTY

Publicysta żydowski niepokoi się, że ONR wytwarza w Polsce atmosferę, w której nieraz czynniki demokratyczne nie umieją się oprzeć prądom antyżydowskim. Szczególniej masy ludowe ulegają silnej tym wpływom, a nawet i działalność gospodarcza (spółdzielnie) ma cechy walki z żydami.

Żydzi chcieliby współpracy demokracji „polskiej" z innymi demokracjami mniejszościowymi i tak tłumaczą skutki „błędów".

„Dlatego możliwym jest, że ukraińscy demokraci socjalni i radykali - socjalistyczni utworzą front jednolity z ukraińskimi reakcjonistami i faszystami, po prostu dlatego, że nie istnieje dla nich żaden front zjednoczony z polską demokracją Galicji Wschodniej".

O ile podkreśla dr. Kleinbaum, że z antysemityzmem Str. Ludowego żydzi mają poważne kłopoty, o tyle sądzi, że Front Morges, który jest oficjalnie antysemicki w rzeczywistości anty semityzmem w realizacji swych za dań zupełnie się nie wykaże. Inne natomiast niebezpieczeństwo w ujęciu „Hajnta" stanowi wpływ na te ugrupowania kleru, który w Polsce nie może być zaliczony do obozu demokratyczne go a szczególnie jest to niemożli we w stosunku do kwestii żydow skiej".

SZTUCZNY ANTYSEMITYZM

Także z powątpiewaniem odno si się Kleinbaum do antysemityzmu Ozonu. Fragment o Ozonie jest nader charakterystyczny.

„Ideologia Ozonu jest sztuczna, naszpikowana rozmaitymi myślami, ideami i postulatami. Sztab Ozonu chwyta wszystko co jest popularne i co może zjednać te popularność. Także i antysemityzm został przejęty przez Ozon, bowiem na rynku politycznym akcja antysemityzmu idzie w górę. Ulica bowiem żąda antysemityzmu. W szczerość Ozonu nikt nie wierzy oprócz szczerości dążenia utrzymania władzy we własnym ręku. Gdyby Ozon poczuł nowy prąd przeciw antysemityzmowi w społeczeństwie polskim, gdyby demokracja polska mobilizowała opór przeciw antysemityzmowi, to by też wpłynęło na program Ozonu".

A więc ogólna ocena sytuacji w Polsce jest raczej optymistyczna dla żydów. Z jednej strony poczucie, że demokracja jest niewątpliwym sprzymierzeńcem, z drugiej strony, że dzisiejsi oficjalni antysemici ozonowi zmienią kierunek pod naciskiem demokracji kierowanej przez żydostwo.

A więc dr. Kleinbaum daje ha sło do uderzenia.

„Także i z tego punktu widzenia aktywizacja walki przeciwko antysemityzmowi jest palącą koniecznością dla polskiej demokracji, może więcej jeszcze aniżeli dla samych żydów".

Cały ton artykułu, jak i argumenty, którymi szermuje p. Kleinbaum wykazują dużą butę i pewność siebie żydostwa. Demo kracja na rozkaz żydowski ma dzisiaj rozpocząć atak na antysemityzm po to, by zgodnie z pro gramem sjonizmu, a więc żydow skiego nacjonalizmu, umożliwić żydom współrządzenie w Polsce i odbudowę siedziby narodowej w Palestynie, z której żydzi czer paliby ortodoksyjne siły, utrzymujące kierunek linii politycznej światowego żydostwa.

DZIEŃ W POLITYCE

NOWY KLUB W SEJMIE

Według informacji jednej z agencji, w kołach sejmowych mówi się o powołaniu do życia poselskiego Klubu Demokratycznego. Do nowego klu bu należeliby również posłowie Klubu Niezależnych, który to klub. nie jest ugrupowaniem politycznym.

DRUGI WICEWOJEWODA ŁÓDZKI

W niedługim czasie mianowany ma być drugi wicewojewoda w urzę dzie wojewódzkim w Łodzi.

Dotąd województwo łódzkie miało tylko jednego wicewojewodę.

KONFISKATA ULOTKI

Poznańska grupa Służby Młodych OZN wydała w sprawie Gdańska i zaszłych tam wypadków odezwę, zawierającą szereg kategorycznych postulatów.

Duch odezwy był zgoła inny, aniżeli znane wystąpienie szefa Ozonu. Ulotka ta została zajęta przez starostę grodzkiego w Poznaniu.

WYBORY W PŁOCKU

Wybory do rady miejskiej w Płoc ku odbędą się w dniu 1 kwietnia b. r.

Zbąszyniacy o żydach

Zbąszyń, 2 marca 1939

Po dwóch godzinach deptania po miasteczku, Zbąszyń zaczyna mi imponować schludnością ulic, architekturą skromnych domów, ogródkami, jeziorem, pięknym kościołem i pracowitością mieszkańców. Gorzej jedzą, ale piękniej mieszkają.

Po ulicach łażą żydzi, biegają jak opętani listonosze, powiększo no etat dwukrotnie, ale pracy przybyło conajmniej dziesięciokrotnie. „Piszą proszę pana do wszystkich krajów świata i do nich pisze cały świat. A niecierpliwe to, a kapryśne, napastują na ulicy, nie chcą czekać, aż im się do domu dostarczy, a porządek musi być". Właśnie zamiłowa nie do porządku i pracy jest tu powszechne. Każdy coś grzebie w ogródku, w obejściu, byle nie pozostawać w tyle za innymi. „Do apteki pójdzie pan tam, jak ta woda na chodniku rozlana, znowu żydy z okna wychlusnęły, ale my ich tu przyciskamy i pożądku uczymy". Pochwały moje im nie imponują: Co tam Zbąszyń, mamy tylko gazownię, ale niech pan jedzie (pojechałem) do Wolsztyna, tam mają elektryczność, wodociągi i kanalizację i jezioro większe. Żeby nie Gdynia, to i u nas byłoby już wszystko. Dlaczego Gdynia? Tran sporty zaś morzem idą, a lądem i koleją mało. Spedytorzy jeden za drugim likwidują oddziały w Zbąszyniu.

MAGISTRAT ZŁOTÓWKI ZBIERA

żeby miasto na żydach nie zarabiało, to byśmy ich tu nie ścierpieli. — A zarabia? — pytam rozmówcę, ślusarza. — Jeszcze by też. Już musieli się żydzi kilka razy rejestrować, to ma gistrat złotówki zgarnia jak swoje. Może się za to coś zbuduje. Jak wyjeżdżają za granicę, znowu różne zaświadczenia, znaczki stemplowe miejskie i różne in ne wpływy miasto chwyta.

DOBRZE ALE NIEBEZPIECZNIE

No to dobrze! Dobrze, byle się to nie rozpełzło po kraju. Wszyscy wtedy stracą. U nas nie zostaną, bo mamy podliczonych na palcach, były trzy rodziny żydowskie i więcej zostać nie może. Po licja na wszystkich rogatkach czuwa, ale czy to żyda upilnuje: jak pryśnie i dostanie się do Warszawy, to jak kamień w wodę.

OSTEMPLOWANO 7.000 ŻYDÓW

A czy rzeczywiście uciekają? Dokładnie nie możemy wiedzieć, magistrat ostemplował 7.000 żydów, a zostało tylko 4800. Część wyjechała za granicę, ale część napewno rozpełzła się po kraju.

JAK NIEMCY PRZEPCHALI ŻYDÓW

Dowiaduję się, w jaki sposób Niemcy przepchali żydów przez granicę. Okazuje się, że koło 2.000 żydów Niemcy po prostu przywieźli wagonami na stację Zbąszyń i pozostawili tam, innych pędzono przez zieloną granicę. Straż graniczna zgromadziła się w ilości kilku osób, ale co miała zrobić wobec kilku tysięcy żydów i licznego konwoju zbrojnego. Nie było rady. Działy się tu początkowo niesamowite sceny: duża ilość żydów przyszła bez przyodziewku. inni przeszli nawet z pieniędzmi i kosztownościami, nawet Hitler równości nie zrobił.

Nie było lokali, żydzi obozowali na ulicach, teraz się wszystko to jako tako polokowało. To pewno żydzi złorzeczą teraz Hitlerowi? Złorzeczyć złorzeczą, ale czy pan wie, że zbiegowie wstydzą się mówić... po polsku, nawet jeśli znają nasz język?

ŻYDZI O HITLERZE

Wstydzą się zniemczonych całkowicie żydów, gdyż chcą uchodzić za kulturalnych, a nie za polskich żydów. O Hitlerze mówią, że to mądry człowiek, umie pilnować ładu i bardzo żałują, że nie mogą pod panowanie Hitlera wrócić. Słyszał pan na ulicy w Zbąszyniu żydów mówiących po polsku? Przyznaję, że nie. Widzi pan, a połowa umie mówić. Przypominają mi się Litwacy, który pędzeni z Rosji przybowali u nas w Kongresówce krzewić kulturę rosyjską.

JEDNA SZKLANKA WODY NA 10 ŻYDÓW

Czy restauracje dużo na żydach zarabiają? Dawniej tak, teraz większość jest bez pieniędzy, gotuje u siebie albo korzysta z polowych kuchni żydowskich towarzystw dobroczynnych. Ale przecież miejsca wolnego nigdzie nie zostawią, patrz pan obsiedli stoły, jak szarańcze. Tak, ale co dziesiąty konsumuje... szklankę wody sodowej, a wszyscy szwargoczą, grają w karty i szachy. Jakto żydzi.

Praca w terenie musi się opierać

Na dobrowolnych organizacjach rolniczych

Prace komisji, prezesów i dyrektorów

Na zjeździe prezesów i dyrektorów dobrowolnych organizacji ogólno - rolniczych, o których w swoim czasie donosiliśmy, powoła na została specjalna komisja, któ rej zadaniem było opracowanie tez polskiego systemu organizacji rolnictwa.

Komisja ta, w składzie prezes W. T. K. R. Mikołajczyk, wiceprezes L. T. R. Malik oraz dyrektor C. T. O. i K. R. Chyliński, ukończyła obecnie swoje prace.

Zdaniem komisji:

1) Nie ma żadnej istotnej potrzeby wprowadzania radykalnych zmian w istniejącym systemie organizacji rolniczej, ponieważ obce formy organizacyjne — od Kółka Rolniczego u podstaw do Związku Izb i Organizacji Rolniczych jako punktu szczytowego — odpowiadają zasadniczo strukturze wsi i jej potrzebom.

2) Sprawa wprowadzenia jednolitego systemu organizacji rolnictwa w całym kraju i usunięcia istniejących niezaprzeczenie braków winna — ze względu na znaczne różnice ekonomiczne, etniczne it. p. w poszczególnych województwach — odbywać się na drodze ewolucyjnej. nie zaś na drodze ciągłych radykalnych zmian, wprowadzających jedynie zamieszanie do życia społecznego wsi, odwracających bowiem myśl i wysiłki społeczeństwa wiej skiego od konkretnych zagadnień, dotyczących rozwoju i postępu w rolnictwie.

Stąd też, według opinii komisji, za podstawę organizacji rolnictwa w Polsce należy przyjąć następujące zasady:

I. Wszelka praca rolnicza w terenie u podstaw winna opierać się o miejscowe dobrowolne organizacje rolnicze, wiążące w swej działalności światłego, niezależnego człowieka wsi do solidarnego, gromadnego działania nad sobą i swym otoczeniem.

II. W pierwszym rzędzie wysuwa się konieczność ulepszenia or ganizacji rolnictwa na szczeblu powiatowym. Nie należy jednak tworzyć powiatowych Izb Rolniczych, tworzenie których nie tylko jest zbędne, lecz grozi również zwiększeniem kosztów i zbiurokratyzowaniem życia wsi. Natomiast środkiem planowania i wykonywania prac rolniczych na terenie powiatów winny być powiatowe organizacje ogólno - rolnicze, przy czynnym współudziale swoich członków, pracujących w samorządzie, spółdzielni, organizacjach kobiecych, młodzieżowych i specjalnych oraz przedstawicieli samorządu rolniczego, zamieszkałych na terenie powiatu.

III Zakres i kompetencje Izb Rolniczych i wojewódzkich organizacji ogólno - rolniczych winny być dokładnie określone i rozgraniczone, przy równoczesnym określeniu sum, asygnowanych na te cele z własnych funduszów lub też przekazywanych przez ministerium rolnictwa i reform rolnych.

IV. Zrzeszenia rolnicze o charakterze specjalnym, a w szczególności związki handlowe, związki celowe producentów i związki organizacji zbytu winny należeć do dobrowolnych organizacyj ogólno - rolniczych, wojewódzkich i powiatowych.

V. Pion organizacyjny rolnictwa winien być jednolity i sięgać do najwyższej reprezentacji rolnictwa, zorganizowanego w Związku Izb i Organizacji Rolniczych, łączącym Izby Rolnicze, dobrowolne organizacje ogólno - rolnicze (które w najbliższej przyszłości winny być zorganizowane w Polskim Towarzystwie Rolniczym), spółdzielczość rolniczą i organizacje specjalne.

Lotnisko cywilne pod Grudziądzem

Na walnym zebraniu delegatów obwodu morskiego LOPP w Gdyni, postanowiono utworzyć pod Grudziądzem lotnisko cywilne.

Nowe lotnisko ma powstać we wsi Rządz koło Mniszka.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

List otwarty p. gen. Żeligowskiego

W „Kurierze Wileńskim" ukazał się list otwarty p. gen. Żeligowskiego do p. ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. List ten poniżej w całości zamieszczamy:

Panie Ministrze!

Kierując się troską o dobro Państwa i Ziemi Wileńskiej, pozwalam sobie zwrócić się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem:

Szukanie właściwych dróg rozwoju gospodarczego Wileńszczyzny przejmowało mnie zawsze. Od prawieków kiedy dostatecznie długi okres. Od nasz lud rolniczy nigdy nie mógł go spodarczo się zorganizować, nie mógł ujawnić swych zdolności, nie mógł się nigdy przygotować do szerokiej pracy na terenie życia państwowego Działo się to dlatego, że nigdy nie miał ram, form organizacyjnych, nie miał ram, któreby odpowiadały jego tradycjom, tradycjom i warunkom gospodarczym, pozwalały mieć głos we własnych sprawach.

Taką formą jest samorząd gospodarczy gromad i gmin wiejskich. I to nie tylko dlatego, że ta forma pracy dawałaby ujście różnorodnym potrzebom życia zbiorowego i podniosłaby jego dobrobyt. Na tym terenie mogłyby się kształcić charaktery zdolności i rozwijać się zdrowa opinia ludności wiejskiej w tej atmosferze mógłby się wyrabiać zdrowy instynkt państwowy.

Niestety, w ciągu kilkunastu lat państwowości na tych ziemiach, program ten nie był zrealizowany. Nie tylko samorząd gromad i gmin albo nie było żadnej pracy, albo był wykonywany program wadliwy i dla nikogo nie zrozumiały.

Ludność rolnicza w najcięższych warunkach wypełniała zobowiązania podatkowe, ale życie na terenie gromad i gmin pozostawało w bezruchu.

Jaskrawą wyraźiciełką tego negatywnego systemu jest Wileńska Izba Rolnicza, z niepotrzebnie rozbudowanym wielkim sztabem. Nigdzie nie zbliża się ona do gromad i gmin. Stanowi aparat biurokratyczny w dzisiejszej postaci prawie zupełnie nie potrzebny masom rolniczym i w ogóle całemu rolnictwu.

Ten stan rzeczy staje się wysoce niepokojący szczególnie teraz w dobie tworzenia wielkiego planu inwestycyjnego. Powstaje obawa, że cały obecny system zostanie utrwalony jeszcze bardziej, za pomocą sum inwestycyjnych. Przecież już budżet Wileńskiej Izby Rolniczej przekroczył milion złotych.

Mając to wszystko na względzie pozwalam się do odpowiedniego postawienia wniosku o nieaprobowanie przez Pana Ministra planu prac i budżetu Wileńskiej Izby Rolniczej na rok 1939 — 40 oraz do skierowania dalszej działalności władz rolniczych na teren samorządu — gromad i gmin wiejskich.

L. Żeligowski.

Paragraf aryjski

wprowadzili lekarze Ubezpieczalni

W niedzielę na zebraniu Zw. Lekarzy Ubezpieczalni Społecznej uchwalono paragraf aryjski, na podstawie którego członkiem związku może być tylko lekarz, urodzony jako chrześcijanin.

Ze wnioskiem głosowało 229 osób, przeciw 5 żydów, i 30 szabesgojów. Nieobecni członkowie żydzi przysłali pocztą protest przeciw zapowiedzianej przed zebraniem uchwale.

Paragraf aryjski będzie stosowany tylko w stosunku do nowowstępujących członków.

Sądzimy, że ten punkt paragrafu winien ulec zmianie także w kierunku wyrugowania ze związku żydów, przyjętych przed wprowadzeniem paragrafu.

Zmiany statutu Banku Polskiego

na posiedzeniu Sejmu we środę

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu, które się odbędzie w środę 8 b. m. o godz. 10 rano jest dość obfity obejmuje bowiem kilkanaście ustaw roz patrzonych już przez poszczegól ne komisje m. in. o porozumieniach kartelowych, o organizacji ochrony i zwalczaniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, o organizacji więziennictwa, o zniesieniu ordynacji rodowych.

Wśród nowych projektów, któ re będą odesłane do komisji jest przedłożenie rządowe o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Pol skiego oraz złożony przez O. Z. N. projekt ustawy o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Surowa kara

za lżenie Państwa

Przed sądem okręgowym we Lwowie stanął robotnik Julian Schulz, który przychwycony na dworcu na kradzieży starego żelaza, począł lżyć Państwo Polskie i znieważać policję.

Oskarżony został skazany na jeden rok więzienia.

Panorama Olszynki Groc owskiej

Wielk e dzieło Wojciecha Kossaka

O stworzeniu w Warszawie panoramy bitwy grochowskiej pomyślono po raz pierwszy przed dwoma laty, dotychczas jednak sprawa ta napotykała na duże trudności natury materialnej. Obecnie podstawy finansowe budowy panoramy oparte zostaną na pożyczce, gwarantowanej przez miasto. Z chwilą gdy pożyczka ta, wysoko oprocentowana, będzie spłacona, uzyskany w ten sposób kapitał przekształcony zostanie w fundusz wieczysty na budowę pomników przeszłości w Warszawie.

Pomimo, że sprawa powstania panoramy wyszła już z pierwszego stadium, nie ustalono jeszcze miejsca, na którym ma ona stanąć. Grochów chciał skorzystać ze swoich, że tak powiemy, naturalnych praw do posiadania panoramy u siebie. Miałoby to jednak bardzo złe strony ze względu na oddalenie a więc trudności dojazdu, przy jednoczesnym znacznym zwiększeniu kosztów i zmniejszeniu atrakcyjności imprezy. Panorama powinna być łatwo dostępna dla wszystkich.

Osobiście mistrz Kossak jest zwolennikiem umieszczenia jej w pięknym Parku Paderewskiego na Pradze, względnie na zbliżonych do tego parku terenach przyszłej powszechnej wystawy w Warszawie.

Panorama Olszynki Grochowskiej pod względem efektów kolorystycznych będzie się znacznie różniła od innych panoram, wykonanych przez mistrza.

Luty, plucha, odwilż, bezbarwna monotonna płaszczyzna podwarszawska, wojska pozbawione pięknych mundurów, a więc wszelkich walorów optycznych, w dodatku zupełny brak kontrastu w wyglądzie obu armii, jednakowo szarych, — nie ma w tym wszystkim nic, coby mogło pociągnąć artystę spragnionego gry, barw i świateł.

Zato jakże głęboko tkwią w tym bezbarwnym obrazie, walory innego rodzaju jak dalece jest on przepojony duchem bohaterstwa, ofiary, patriotyzmu. Współdziałanie ludności cywilnej miasta z armią Kossak zamierza specjalnie podkreślić. „Kiedy spojrzałem na mój temat od tej strony ideowej — mówi Kossak — uznałem, że jest on lepszy, bardziej malarski, bardziej pasjonujący, niż wszystkie inne, niż barwy i stroje Racławic, niż niezrównane słońce Egiptu. Im głębiej i dokładniej studiuję historię bitwy grochowskiej — mówi artysta — tym bardziej mnie ten wspaniały temat pochłania i zachwyca, tym bardziej i pasjonuje mnie ten bój na miarę homerycką. Z coraz większym zapałem odnosząc się do tej pracy".

Praca ta będzie polegać przede wszystkiem na wykonaniu szeregu obrazów — miniatur przyszłej panoramy. Nie są to szkice, ale obrazy malowane z całą dokładnością, zachowujące wszystkie szczegóły, jakie odnajdziemy później na panoramie. Miniatury takie wykonuje Kossak w całości sam. To co się przyjęło nazywać miniaturą, ma metr 70 cm. wys. na 11 m. długości. Obwód panoramy wynosi 110 m.

Olbrzymie płótno panoramy obrazować będzie wielki pierścień okolic podwarszawskich. Widz, stojący w środku, widzieć będzie jednocześnie Pragę Białołękę, Kawęczyn i to, co się tam działo w to w historyczne, lutowe popołudnie. Panorama przedstawiać będzie kulminacyjny moment bitwy, której bohaterką była przede wszystkim niezrównana piechota polska pod rozkazami Chłopickiego.

To stadium przygotowawcze prac do Panoramy Grochowskiej przyniesie nam więc, jako walor, że tak powiemy, uboczny, nowy cykl obrazów historycznych Wojciecha Kossaka. Podobny cykl utworzyły w swoim czasie jego „miniatury" do Racławic, z których najpiękniejsze zdobią gmach Min. Spr. Wojsk.

Współczesny człowiek w zwierciadle języka

Odczyt d-ra H. Friedricha

W Sali Portretowej Towarzystwa Warszawskiego Naukowego odbył się interesujący odczyt dra Henryka Friedricha o „Obliczu kulturalnym dzisiejszego człowieka w świetle nowego słownictwa".

Tytuł długi i bardzo poważnie, naukowo i aż nudnie wyglądający, ale... nie taki straszny diabeł, jak go malują. Językoznawstwo jest dla przeciętnego Polaka kompletną ziemią nieznaną, a na dźwięk słowa „gramatyka" każdego niemal zimny dreszcz przechodzi. A szkoda: bo język jest odbiciem żywej kultury; bo badając język, rzucamy nowe światło na szereg zagadnień psychologicznych i kulturalnych.

Punktem wyjścia odczytu p. Friedricha było zdanie prof. Andrzeja Gawrońskiego, że „język jest martwą formą żywej i zmiennej treści psychicznej". To znaczy: świat zmienia się bardzo szybko, nasza psychika również; język nie nadąża za tą wieczną ewolucją. Tylko wielki mistrz potrafi sprawić, że „język giętki powie wszystko, co pomyśli głowa" (słowa Słowackiego). Ale każdy, kto ma czynną postawę wobec życia, ma również czynną postawę wobec języka. Gdy myśl działa sprawnie, język jest bujny i przejrzysty.

By wyrazić jakieś nowe pojęcie, nazwać nowy przedmiot, uciekali się ludzie do przenośni, które z czasem traciły swą wartość poetycką, stawały się wytartymi liczmanami. Język to zbiorowisko wygasłych przenośni. Czy dziś, gdy mówi się „u s z k o igły", „s z y j k a butelki" i t. d. przyjdzie komu na myśl, że to są p r z e n o ś n i e?

A tymczasem nowe metafory powstają z każdym dniem i one odzwierciadlają nasze oblicze kulturalne. Nie mówimy już, że ktoś pracuje na n i w i e, lub nawet na p o l u, ale mówimy, że pracuje na t e r e n i e (gospodarczym, dziennikarskim). Słowo, zaczerpnięte oczywiście z wojskowości.

Te pożyczki wojskowe są w ogóle bardzo charakterystyczne dla dzisiejszego języka. Kilka przykładów wystarczy: opiera się na bazie, zajmuje się pozycją, operuje się argumentami, organizuje się defensywę, rozważa odcinki zagadnień.

Czerpie się z lotnictwa (Wierzyński mówi o starcie myśli), ze spraw morskich (zmienić kurs, odpływ energii), z radiostacji (uziemienie zagadnień, polityka długofalowa).

Śmiałe przenośnie Mickiewicza w „Sonatach krymskich" budziły ostre słowa krytyki. To samo dzieje się dziś. Ta bujność i zmienność języka pozostaje jednak w zgodzie z duchem czasu i nic jej nie może stanąć na przeszkodzie.

Pośpiech, prostota — oto co charakteryzuje polszczyznę wieku XX-go. Przejawia się to również w tworzeniu nowych rzeczowników przez odrzucenie końcówki czasownika (t. zw. derywacja wsteczna): zrywać — zryw, zwisać — zwis, strugać — strug (= hebel), dźwig, czołg schron; i poetyckie, bardzo ekspresywne: rozgrzmot, rozdzwon, rozszum (Berent), rozsprzęg (Staff).

M. Pod.

GOŁĘBIE POCZTOWE NA USŁUGACH LOTNICTWA



W czasie ostatnich manewrów lotniczych w Anglii wykorzystano gołębie pocztowe dla przesyłek pilnych meldunków z powietrza. Na zdjęciu lotnik wypuszcza gołębia pocztowego z meldunkiem informacyjnym.

Doroczny koncert „Harfy"

9 marca wystąpi w sali Filharmonii Warszawskiej Tow. Śpiewacze „Harfa" z własnym koncertem.

Dorocznym zwyczajem Towarzystwo Śpiewacze „Harfa", cieszące się dużą sympatią i popularnością w szerokich kołach społeczeństwa nie tylko w kraju, ale i zagranicą przedstawi publiczności warszawskiej po raz 47-my z rzędu, swój dorobek artystyczny.

Wytrawne kierownictwo prof. Wacława Lachmana, tegorocznego Laureata Nagrody Muzycznej m. st. Warszawy, bogaty program składający się z szeregu nowych, nigdzie nie wykonywanych utworów, zapewnią słuchaczom wiele wzruszeń artystycznych.

Należy więc się spodziewać, że publiczność nie pominie sposobności zamanifestowania swej sympatii dla „Harfy", przez zapełnienie sali na jej koncercie.

Hitlerowcy — spadkobiercami Kopernika

Tak twierdzi Alfred Rosenberg

Podczas uroczystości ku czci Kanta i Kopernika, które się niedawno odbyły w Królewcu, m. in. przemawiał Alfred Rosenberg. W przemówieniu tym, autor „Mitu XX wieku" uważał za stosowne do swych „uczonych" wywodów wpleść nieco kłójących — w jego pojęciu — szpilek pod adresem Kościoła.

Kopernik — mówił Rosenberg — nie tylko obalił dawny światopogląd w dziedzinie nauki ale za jednym zamachem zburzył cały dotychczasowy porządek społeczny i kościelny. Idea Kopernika oraz wyniki nauk przyrodniczych lat następnych stanowią triumf dążeń ku sprawiedliwości i praworządności.

W zakończeniu swego przemówienia oświadczył Rosenberg, że „narodowy socjalizm uważa się za prawego następcę i spadkobiercę postępu duchowego i intelektualnego, zapoczątkowanego przez nauki Kanta i Kopernika, którzy uczynili wyłom w ciemnocie i zacofaniu ówczesnej ludzkości...".

Na marginesie powyższego warto dodać, że narodowi socjaliści uważają Mikołaja Kopernika za stuprocentowego Niemca. Jak wiadomo Kopernik był nie tylko Polakiem z krwi i kości, ale kapłanem i kanonikiem.

Rozstrzygnięcie konkursu

na pr cę m larską o temacie sportowym

W Instytucie Propagandy Sztuki został rozstrzygnięty konkurs na szkice malarskie na temat sportowy. Na konkurs nadesłano 140 prac. Jury stanowili pp.: M. Masłowski, jako przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P., M. Boruciński z Instytutu Propagandy Sztuki, płk. K. Glabisz z Polskiego Komitetu Olimpijskiego, p. A. Gerzabek ze Związku Zaw. Polskich Artystów Plastyków i p. M. Schulz z Bloku Zaw. Polskich Artystów Plastyków.

W wyniku konkursu 2 nagrody po 450 zł. otrzymali Henryk Siedlanowski i Jerzy Zieleziński. Nagrodę w sumie 300 zł. Ewa Maria Łunkiewiczowa. 3 nagrody po 200 zł.: Józef Dutkiewicz, Mieczysław Tomkiewicz i Mieczysław Wątorek oraz 2 nagrody po 100 zł.: Józef Ozmin i Zofia Wielowieyska.

Prace nagrodzone wraz z częścią prac nadesłanych na konkurs, będą wystawione w I.P.S., poczynając od 25 b. m.

Amerykański duet wokalny

śpiewa w radio

W marcu przyjechał do Polski duet śpiewaczy: sopranistka Eleanor Steele i tenor Hal Clovis. Polskie Radio korzystając z tej sposobności zaprosiło amerykańskich artystów przed mikrofon dn. 8 marca o godz. 22.00. Duet ten pracuje nad repertuarem poważnym. Literatura wokalna dwugłosowa jest obszerna, lecz na ogół zapomniana i zaniedbana. Duet amerykański wydobył ją z zapomnienia i wprowadził na nowo na estrady koncertowe.

Repertuar artystów jest bardzo obszerny, obejmuje najstarsze dwugłosowe kompozycje z XIV wieku, muzykę klasyczną i romantyczną; najbogaciej przedstawia się program kompozytorów współczesnych. W środę wykonają artyści pieśni Brahmsa, Schuberta, Schumanna, Moreta, Milhauda, oraz „Negro spiritualis" — murzyńskie pieśni religijne.

Shaw o Paderewskim

Po olbrzymim sukcesie „Pamiętników" Ignacego Paderewskiego w Ameryce, (pamiętniki te ukażą się wkrótce po polsku) — londyńskie wydawnictwo Collins'a przygotowuje obecnie nakład angielski, który ukaże się w połowie marca r. b.

Sensacją wydania angielskiego będzie przedmowa znanej aktorki i pisarki amerykańskiej Mary Lawton, która zresztą pamiętnik ten opracowała za zgodą mistrza. Przedmowa będzie poświęcona w całości stosunkowi Bernarda Shaw'a do Paderewskiego.

W przedmowie znajdzie się specjalny list autora „Pygmaliona", w którym wielki komediopisarz opisuje wrażenia, jakie na nim uczyniła gra Paderewskiego, gdy przed kilkudziesięcioma laty usłyszał po raz pierwszy wielkiego Polaka w Londynie, będąc wówczas recenzentem muzycznym pisma „Star".

List ten, który dotąd jeszcze nie został opublikowany, jest podobno hymnem pochwalnym na cześć genialnego wirtuoza.

J. F. WITTKOP 69)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Zawracanie głowy! Nikt o to nie prosił! — Niemal krzyczała czerwona ze wściekłości. — Wiem doskonale, dlaczego moja obecność była niewygodna: chciałeś wypytywać starą o Anielę! Wiem, nie jestem taka głupia, jak ci się zdaje! A gdy to się nie udało, wpadłeś w szał! Ty pierwszy zacząłeś jej mówić impertynencje, wrzeszczałeś, że nikomu nie pozwolisz wtrącać się w swoje sprawy, a gdy stara wiedźma poprzysięgła na Matkę Boską, że cię wydziedziczy, to ją wyrzuciłeś za drzwi. Tak, tak, nie odwracaj oczu! Ja ciebie nawskroś przeglądam... Zresztą już cię nie zatrzymuję, pędź do swojej gąski, może ona ci da cudowny środek na strach. Schowaj się za nią, ona cię obroni, tylko uważaj, abyś jej nie popialił kiecki, bo ręce masz we krwi! Idź, wynoś mi się w tej chwili!... — wściekała się jak furia, zbliżała się doń z zaciśniętymi pięściami. Nagle urwała, położyła mu dłonie na ramionach i zapytała przymilnie: — Czy potrafiłbyś zapomnieć wszystko, com dla ciebie uczyniła?

Podniósł na nią głęboko osadzone oczy i popatrzył błędnie.

— Izo... — szepnął — ale ja ciebie uwolniłem od niego.

Zmieszała się, znieruchomiała na chwilę. Przywarła doń spojrzeniem jakiegoś dzikiego zachwytu, lekko i bezwiednie poruszając rozchylonymi wargami. Potem splotła dłonie na jego szyi i przyciągnęła go do siebie gwałtownym ruchem. Zsunęły się szerokie rękawy, odsłaniając jeszcze piękne ramiona.

Drgnął i nagle złożył jej głowę na piersi. Zaczęła go kołysać jak dziecko.

— Ach, jakiż ty jesteś głupi! — powiedziała głosem, w którym gniew jeszcze walczył z czułością. — Ty mój biedny głuptasku! Uwolniłeś mnie od niego, od tego bydlęcia. Ach, mój kochany!... Zresztą nie powiem, bo i tak nie zrozumiesz!

Odtrącił ją szorstko i znow podszedł do okna.

Iza została na środku pokoju. Obciągnęła suknię, poprawiła włosy. Potem przymknęła oczy i przeciągnęła się leniwie, odrzucając w tył głowę i ukazując w uśmiechu rzadkie drapieżne zęby.

Na dole przejechał wóz ciężarowy i cały budynek zatrząsł się lekko. To się udzieliło Morzeńskiemu, lecz w stopniu silniejszym; zadygotał chwycił się kurczowo klamki okiennej i oparł się czołem o szybę.

Rowelowa uniosła powieki, obrzuciła go rozpaczliwym wzrokiem.

— Adasiu!... — zawołała głucho.

Nie odwrócił się.

Ruszyła powoli do drugiego pokoju, kołysząc się w biodrach i uginając nieco nogi w kolanach. Na jej twarzy malowały się pożądanie, pogarda, uległość i bezgraniczna duma.

Zatrzymała się na progu, jeszcze raz spojrzała przez ramię na Morzeńskiego, potem zatrzasnęła za sobą drzwi.

XVIII

SVEN SOEDERLUND ŻYJE!

Po rozstaniu się z Kolsem Soederlund poszedł do hotelu, w którym mieszkała Aniela i spotkał ją, gdy wychodziła ze swego pokoju. Spostrzegł, że ucieszyła się na jego widok.

— Zwolnili pana, panie Svenie! Chwała Bogu!

— Pani Anielo, strasznie mi przykro, że wmieszałem panią w tę brzydką historię. Muszę się wytłumaczyć i bardzo proszę mnie wysłuchać. Czy pani już po śniadaniu?... Nie? No, to chodźmy razem, tam pani wszystko opowiem!

Zawahała się. Zauważył to od razu.

Prawdopodobnie postąpił co najmniej lekkomyślnie, narzucając jej towarzystwo człowieka, będącego pod nadzorem policji, o czym teraz już nie wątpił. Może ją znów narazić na przykrości... A poza tym jak jej wytłumaczy niesamowity splot wypadków? Pomyśli, że opowiada bajki i tylko utwierdzi się w przekonaniu, iż ma do czynienia z bezczelnym hochsztaplerem.

(D. c. n.).

Książka o komunikacji

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Komunikacji o wydawnictwach technicznych, została wydana nakładem Ministerstwa Komunikacji praca inż. Mieczysława Łopuszyńskiego, pod tytułem „Podstawy rozwoju sieci komunikacyjnych w Polsce".

Cena sprzedażna tego podręcznika 3 zł. 50 gr. w oprawie.

ABC SPORTOWE

Dwa nokauty w pierwszej minucie

Warszawa rozgromiła Wiedeń

Kolczyński ciągle bez przeciwników

W niedzielę odbył się w Warszawie w gmachu cyrku międzynarodowy mecz bokserski Warszawa — Wiedeń. Zwyciężyli bokserzy warszawscy zdecydowanie w stosunku 13:3.

W wadze muszej Rotholc wygrał na punkty z Piechlerem, Rotholc przeważał przez cały czas. Jedynie w pierwszej rundzie usiłował wiedeńczyk stawić opór, ale w następnych starciach osłabł i Rotholc zwyciężył wysoko.

W wadze koguciej Sobkowiak po bardzo brzydkiej i chaotycznej walce wygrał na punkty z Szewczykiem. Sobkowiak zaprezentował się bardzo słabo, nie mniej górował nad jeszcze słabszym wiedeńczykiem.

W wadze piórkowej Małeckiemu przyznano zwycięstwo nad Maethe. Małecki atakował więcej, ale bił przeważnie na oślep, podczas gdy wiedeńczyk bił rzadziej, ale za to mocniej i celniej. Remis bardziej odpowiadał by stosunkowi sił.

W wadze lekkiej walkę Tomczyński — Werosta uznano za nierozstrzygniętą. Wiedeńczyk przeważał w pierwszych dwóch rundach. Zanosiło się nawet na k. o. dla Werosty. Tymczasem w trzeciej rundzie nastąpiła zupełna zmiana sytuacji. Tomczyński przejął inicjatywę i nie oddał jej do końca spotkania.

W wadze półśredniej Kolczyński znokautował w pierwszej rundzie Kartza. Mecz trwał zaledwie minutę. Wiedeńczyk otrzymał serię ciosów, po których został wyliczony.

W wadze średniej Milewski, nowy mistrz Warszawy, znokautował również w pierwszej minucie Friesingera, wykazując bardzo dobrą formę oraz mocny i celny cios.

W wadze półciężkiej Kohler odniósł jedyne zwycięstwo dla wiedeńczyków, bijąc na punkty Archackiego. Walka stała na beznadziejnie niskim poziomie i miała raczej charakter zwykłej bijatyki. Obaj zawodnicy nie mają pojęcia o boksie. Zwycięstwo przyznano bardzo agresywnemu Kohlerowi.

W ostatniej walce dnia Neuding wygrał na punkty z Blaette. Wiedeńczyk był bardzo wytrzymały i dzięki temu uniknął nokautu.

—x—

Debiut Niemców na ringu poznańskim

Indywidualne mistrzostwa bokserskie

w Krakowie, Poznaniu i Lwowie

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Poznaniu, Lwowie i Krakowie mistrzostwa 'indywidualne w boksie.

W Poznaniu mistrzostwą zdobyli (w kolejności wag od muszej): Walkowiak (Niem. Klub Sportowy), Koziołek (Warta), Skałecki (Warta), Gorączniak (Sokół), Jarecki. Szułczyński, Szymura i Białkowski (wszyscy z Warty).

Sensacją był start zawodników Niemieckiego Klubu Sportowego, z pośród których Walkowiak (też Niemiec!) zdobył mistrzostwo, a Backer wicemistrzostwo okręgu. W chwili gdy sport polski tępiony jest przez Niemców zarówno na terenie Niemiec, jak i Gdańska, Niemcy poznańscy uważają za stosowne wyjść z sal treningowych na szerszą arenę, a polscy menerzy sportowi uważają za dopuszczalny właśnie teraz ich udział w mistrzostwach polskich związków w charakterze równoprawnych partnerów. Fakt ten powitany został przez społeczeństwo poznańskie ze zrozumiałym oburzeniem.

W Krakowie rozegrano finały dopiero w 6 wagach. Mistrzostwo zdobyli: w muszej Juszczyk (Wisła), w koguciej Łęczyński (Wisła), w piórkowej Czuba (Cracovia), w średniej Gross (Mak.), w półciężkiej Pieniążek (Olsza), w ciężkiej Staszkiewicz (Wisła). Do finałów w w. lekkiej weszli Mieczysławski (Olsza) i Włodarczyk (Wisła), a w półśredniej Powalski (Wisła) i Pancer (Mak.).

We Lwowie mistrzostwa zdobyli: Lubiński (Czarni), Górecki (Lechia), Sidelnikow (L), Chrostek (Cz.), Biły (Ukraina), Podkowicz (L), Koprowski (Pol. Przem.), Szkwarkowski (L).

—xOx—

Piłka nożna w całym kraju

Niesławny remis Polonii

Próbne galopy drużyn ligowych

Niemal wszystkie drużyny ligowe rozegrały w niedzielę spotkania treningowe.

W Łodzi Union Touring wygrał po wyrównanej grze z częstochowską Brygadą 3:2 (3:2).

W Krakowie Wisła wygrała wysoko z Krowodrzą 6:1 (3:1). Bramki dla Wisły zdobyli Artur (3), Hausner (2) i Gracz. Cracovia gościła Wartę z Zawiercia i odprawiła ją z dwucyfrowym bagażem 16 bramek, nie tracąc ani jednej. Łupem bramkowym podzielili się Korbas (5), Młynarek (4), Myszkowski (3), Szeliga i Magryda po 2. Garbarnia zremisowała z Olszą 2:2 (1:0).

We Lwowie Pogoń pokonała TSL 4:0 (1:0).

W Poznaniu Warta uporała się bez trudu z HCP bijąc go 6:1 (4:1).

Na Śląsku Ruch wygrał po równorzędnej walce z Naprzodem z Lipin 2:1 (1:1), a AKS Chorzów gładko rozgromił Czarnych z Chropaczowa 4:0 (2:0).

Gorzej natomiast powiodło się ligowej Polonii w Starachowicach, gdzie rozegrała mecz z miejscowym zespołem K. S. Starachowice. Mimo wystawienia prawie pełnego składu ligowego, Polonii udało się wywalczyć zaledwie wynik remisowy 1:1 (1:0). Prowadzenie dla Polonii zdobył Drozdowski. Wyrównał dla Starachowic Gwóźdź. Zawody wywołały w Starachowicach olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły około 2 tys. widzów.

—xxx—

Szwajcaria mistrzem Europy

w hokeju lodowym

W niedzielę odbył się w Bazylei decydujące spotkanie o mistrzostwo Europy w hokeju pomiędzy Szwajcarią i Czechosłowacją. Tytuł mistrza Europy zdobyła Szwajcaria, bijąc Czechosłowację 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Szwajcaria wystąpiła bez Hansa Cattini'ego. Czechosłowacja bez Maleka. Szwajcarzy wygrali stosunkowo łatwo, mając przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem.

Ostateczna kolejność w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata przedstawia się następująco:

1) Kanada (mistrz świata), 2) Ameryka (wicemistrz świata), 3) Szwajcaria (mistrz Europy), 4) Czechosłowacja (wicemistrz Europy), 5) Niemcy, 6) Polska, 7) Węgry, 8) Anglia (wycofała się przed zakończeniem turnieju).

Haratyk mistrzem armii

w trójbiegu narciarskim

W trzecim dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo WKS, czyli nieoficjalnych mistrzostw armii, odbył się w Suchym Żlebie na Kalatówkach slalom.

Pierwsze miejsce w klasie „A" zajął por. Zalewski Jerzy (WKS Poznań) z czasem ogólnym 1:43,8 min. Pierwszy przejazd 52 sek., drugi 51,8 sek., 2) ppor. Łanowski Witold (WKS Ikar Kraków) 1:51. 3) kapr. Haratyk Jan (WKS Bielsko) 1:52,4. 4) por. Godlewski Jerzy 1:54,3, 5) ppor. Kleczkowski Jerzy (WKS Wadowice) 2:02.

W kombinacji alpejskiej mistrzostw WKS tytuł mistrza zdobył por. Zalewski Jerzy z notą 430,1 pkt. przed kapr. Haratykiem Janem 448,1 pkt.

W wyniku trójbiegu, tj. biegu płaskiego na 24 km., biegu zjazdowego i slalomu — tytuł mistrza Związku Wojskowych Klubów Sportowych na rok 1939 zdobył kapral Haratyk Jan (WKS Bielsko) z ogólną notą 422,52 pkt.

2) ppor. Hamburger Józef (WKS Cieszyn) 391,82 pkt.

3) por. Łanowski Witold (WKS Ikar Kraków) 369,04 pkt.

4) pchor. Aleksandrowicz (WKS Orlęta Dęblin) 335,07.

5) kapr. Dąbrowski Rudolf (WKS Bielsko) 320,78.

Warszawa pokonała Łódź

w meczu lekkoatletycznym

W Łodzi odbył się w niedzielę międzymiastowy mecz lekkoatletyczny w hali Warszawa — Łódź. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 51:43. Techniczne wyniki były następujące:

30 m. Poliński (Ł) 4 sek., 2) Sulikowski (W) 4,1.

3.000 m. Wirkus (W) 10:01 sek., 2) Agater (Ł) 10:11,6.

32 m. przez płotki Sulikswoki (W) 5,2 sek., 2) Gierutto (W) 4,4.

Sztafeta 3×1000 m. Warszawa 9:02, 2) Łódź 9:07,4.

Tyczka — Maciaszczyk (W) 3,45 m., 2) Gierutto 3,35 m. Poza konkursem Anikiejew (Ł) uzyskał 3.55.

W dal — Sulikowski 6.51, 2) Hartman (Ł) 6,48.

Wzwyż — Gierutto 1,78, 2) Gędzierowski (W) 1,60.

Trójskok — Hartman (Ł) 12,87, 2) Maciaszczyk 12,86.

Kula — Gierutto 15,10, 2) Owczarek (Ł) 12,55.

Trójmecz pływacki

w Siemianowicach

W niedzielę na pływalni w Siemianowicach rozegrany został trójmecz pływacki pomiędzy drużynami TP Giszowiec, KP Siemianowicie i Pogoń z Katowic.

Wyniki notujemy:

400 m. dowolnym — 1) Jędrysek (TPG) 5:17 min., 2) Wypukoł (Pog) 5:38,6.

200 klas. — 1) Machowski (KPS) 3:03 min., 2) Malik (KPS) 3:04. Poza konkursem Heidrich 2:51,4 min.

200 m. dow. — 1) Madej (TPG) 2:35,8 min., 2) Wypukoł 2:36,4.

100 m. klas. — 1) Domagała (TPG) 1:22,8 min., 2) J. Heidrich (KPS) 1:23,2. Poza konkursem — E. Heidrich 1:20 min.

100 m. grzb. — 1) Jędrysek (TPG) 1:21,2 min., 2) Machura (KPS) 1:23,4

100 m. dow. — 1) Bąk (TPG) 1:08 min., 2) Madej 1:08,2.

3×100 m. zmiennym — 1) Giszowiec 3:55,4 min., 2) Pogoń 4:02, 3) KPS 4:04.

Na zakończenie rozegrano mecz piłki wodnej pomiędzy reprezentacją Śląska młodych a drużyną Giszowce. Zwyciężyła drużyna Giszowca w stosunku 5:3 (3:1).

Koszykarki IKP detronizują

długoletniego mistrza AZS

W trzecim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej odbyły się 4 mecze.

W pierwszym spotkaniu drużyna łódzka IKP pokonała krakowską Makabi 22:17 (4:8).

W drugim spotkaniu warszawski AZS pokonał lwowski AZS 29:18 (16:7). Kosze dla warszawianek zdobyły Wardyńska, Brzustowska, Wojnarowska, Gasiorowska i Stefańska.

Wieczorem łódzki IKP pokonał mistrza Warszawy Polonię 19:12 (14:5), a lwowski AZS niespodziewanie wygrał z krakowską Makabi 26:18 (15:10).

Pierwszy mecz zadecydował o zdobyciu przez IKP tytułu mistrza Polski bez straty punktu. Mecz prowadzony był fair i stał na wysokim poziomie. Łodzianki narzuciły warszawiankom bardzo szybkie tempo, którego te ostatnie nie wytrzymały.

Ostateczna tabela mistrzostw:

1) IKP Łódź	8	116:68
2) AZS Warszawa	6	75:71
3) Polonia Warszawa	4	85:78
4) AZS Lwów	2	83:124
5) Makabi Kraków	0	79:97

AZS Warszawa był nieprzerwanie mistrzem Polski od lat trzynastu.

Polska — Łotwa 5:4

W Łodzi odbył się międzypaństwowy mecz Polska — Łotwa w tenisie stołowym. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 5:4.

Niemcy na bieżni poznańskiej

W okręgowych zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych Poznania zwycięstwo w ogólnej punktacji odniósł AZS, zdobywając 121 pkt. przed Wartą 51 pkt., Sokołem poznańskim 31 pkt., Sokołem z Gniezna 27, KPW 25, HCP 11 i **niemieckim klubem sportowym 4.**

Na szczególną uwagę zasługują wyniki: w biegu na 800 m. Jakubowskiego (Sokół Poznań) 2:11,2, w skoku wzwyż Dinackiego (KPW) 1,78 i w kuli Tilgnera (Sokół Poznań) 14:53.

I tu udział Niemców był niemiłą sensacją.

Paderewski

uległ zakażeniu ręki

NOWY JORK, 5. 3. Ignacy Paderewski, którego stan zdrowia na tyle poprawił się, że wczoraj mógł wyjechać na tournee koncertowe, zmuszony był podróż przerwać.

Jak się okazuje, Paderewski uległ jakiemuś bliżej nieokreślonemu zakażeniu ręki. Na najbliższe 2 tygodnie koncerty zostały odwołane.

Hallo! Lwów — uwaga!

Po plajcie w Warszawie

„Cyrulik" wyruszył na podbój Lwowa

Co o tym sądzić — nie wiadomo. Zawsze byliśmy przekonani, że żydów jest w Warszawie zatrzęsienie i z tego poglądu zrezygnować nie możemy. Okazało się jednak, że zabrakło żydów, aby utrzymać szczerze żydowski teatrzyk, a mianowicie „Cyrulika".

Latajner - Lawiński, Picele-Minowicz, Glajgewicht - Grodzicka, Gimpel, Boruński, Chajter-Terne, Gotlieb - Borucki, oto ekipa z którą b. kierownik „Cyrulika" p. Jarossy, dobrawszy dla okrasy zdaje się dwóch jeszcze Polaków wyruszył na podbój... Lwowa.

Lepiej nie można było się wybrać, jak właśnie do Lwowa. Tylko tam żydów brakuje!

W lwowskim Teatrze Wielkim nasze żydki zamierzają wystawiać operetkę. Ani przez chwilę nie wątpimy, że klapa spotka tę imprezę, klapa jeszcze bardziej zasłużona, niż w Warszawie. Nie pomoże zapewne i Heszeles-Hemar i Gleigewicht - Jurandot, a nawet sam Tuwim, którzy swymi „szmoncesami" usiłowali ratować budę na Kredytowej. wespół z Boruńskim czy Warszawskim-Warsem.

Ta arystokracja o podwójnych nazwiskach, rodowych i przybranych, oddawna była zakałą stolicy i fakt likwidacji przyjmujemy ze szczerym zadowoleniem. Dowodzi to bowiem, że w Warszawie jeszcze nie jest tak źle, skoro... żydzi plajtują.

Goetel i Gałczyński

przed mikrofonem

Dn. 8 marca w środę o godz. 21.30 Polskie Radio nada drugi z kolei dialog Ferdynanda Goetla z Konstantym Ildefonsem Gałczyńskim p. t. „P. A. L.". W rozmowie tej, jak w każdej zresztą rozmowie „przy stoliku literackim" splata się szereg wątków, podróże literackie, zagadnienie językowe, „młode" i „stare" pokolenie problem wielkości w literaturze i problem „akademickiego fraka". Osią dyskusji, jak widać z tytułu, jest Polska Akademia Literatury. jej zadania i projekty.

Upór baronów naftowych

Strajk w „Vacuum" trwa

Strajk 200 pracowników f. „Vacuum" trwa już trzeci dzień. Okupację lokalu zorganizowano wzorowo, zarówno co do zaopatrzenia w żywność jak i co do pomocy lekarskiej. Tę ostatnią objął bezinteresownie dr. Kassur, który dwa razy dziennie po godzinie urzęduje w lokalu okupowanym, czuwając nad stanem zdrowia 200 strajkujących.

Nastrój pracowników jest doskonały, strajk zamierzają prowadzić aż do zwycięstwa. W niedzielę, w godzinach popołudniowych, korzystając z aparatu radiowego, który wstawiła bezpłatnie jedna z firm — okupujący lokal pracownicy urządzili sobie... wieczorek towarzyski. Poza tym brydż, szachy i warcaby cieszą się wielkim powodzeniem.

Goście „walą drzwiami i oknami", znosząc ze sobą realne dowody sympatii dla strajkujących, mimo, iż ze względów zasadniczych nie są wpuszczani do biura lecz przyjmowani jedynie w poczekalni.

W ciągu soboty od godziny 8 do 4-tej po południu przy udziale obwodowego inspektora pracy toczyła się dwustronna konferencja w wydziale bezpieczeństwa Komisariatu Rządu. Jednakże wobec nieugiętego stanowiska wyzyskiwaczy z „Vacuum" — zakończyła się bez rezultatu. Na poniedziałek wyznaczono następną konferencję u głównego inspektora pracy p. Klotta. Strajkujący pracownicy dają dowody najdalej posuniętej dobrej woli, a kolonizatorzy naftowi wyciągając miliony z polskiego rynku, doprowadzają do tego, że zwracają na siebie uwagę całego społeczeństwa w Polsce.

RADIO

WTOREK, 7. III

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Ballady i rapsodie (płyty).

11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Pogadanka dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Sonaty skrzypcowe. 17,15 Szkic literacki. 17,30 Audycja. 18,00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20,35 Dziennik wieczorny. wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,00 Audycja. 22,25 Recital wiolonczelowy. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21,00 Koncert Symfoniczny.
22,35 Recital wiolonczelowy Sigrid Succo.

WARSZAWA II.

14,00 Trio P. R. 15,00 Koncert orkiestr dętych (płyty). 15,55 Audycja słowno-muzyczna. 16,40 Sport. 16,45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17,10 Przegląd kulturalny. 17,25 Życie kulturalne stolicy. 17,40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21,05 Muzyka (płyty). 21.10 Teatr Wyobraźni. 21,40 Śpiew. 22,00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 Koncert dawnej muzyki.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20,00 Dziennik. 20,15 Gawęda ze słuchaczami. 0,25 Koncert rozrywkowy.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0,05 Utwory fortepianowe. 0,25 Audycja. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1,05 Wesoła Kapela Feliksa Kowalczyka. 1,30 „Zagłoba lirnikiem". 2,00 Pogadanka aktualna w języku polskim i angielskim. 2,10 Polskie zespoły wokalne i salonowe.

ŚRODA, 8. III.

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyko. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.25 Walce Józefa Straussa (płyty)

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz koncert". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Odczyt. 16.15 Wiadomości giełdowe. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Koncert. 17.00 Odczyt. 17.15 „Melodie Pokucia". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja. 18.40 „Dyskutujmy". 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Dialog radiowy". 22.00 Amerykański duet wokalny. 22.30 Wolfgang Mozart. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik i komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Melodie Pokucia.
21.00 Koncert chopinowski.
22.00 Amerykański duet wokalny — Eleanor Steele i Hall Clovis.

WARSZAWA II

14.00 Sekstet Kazimierza Blaschke. 15.00 Muzyka operetkowa. 15.55 Muzyka na dwa fortepiany (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka (płyty). 21.05 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Kwadrans poetycki. 22.20 Duety skrzypcowe. 22.55 Flet i harfa (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Zespół harmonistów. 20.40 Fragmenty.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Tańce polskie. 0.05 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pieśni naszych górników. 1.25 „Górniczy stan". 1.35 Wacław Suchocki gra na harmonii. 2.00 Pogadanka. 2.10 Gra zespół Pawła Rynasa.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Holandia 281,30, Bruksela 89.15, Londyn 24.87, **Nowy Jork** 5.30 i 1/8, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 1/8, Oslo 125.05, Paryż 14.08, Sztokholm 128.10, Zurych 120.40,

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 97.25; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 101,38 — 101,00; dolarówka 44.25; 4 proc. konsolidacyjna (większe i drobne), 68.50; 4.5 proc. wewn. państw. 67.75; (po 100 zł.) 68.25; 5 proc. konwers. 72.00, 5 proc. kolejowa konwersyjna 69.50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 65.00 — 65,25 — 65.00. 5 proc. Warszawy (1933 r.) 73.25 — 72,50 — 73,25; (po 1000 zł.) 74.50, 5 proc. Łodzi (1933 r.) 67.25, (1938 r.) 65.75; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 63,00, 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 63.00; 5 proc. Częstochowy (1933 r.) 64.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.25 — 14.75, jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 19.25 — 19.75, rzepak oz. 53.50 — 54.50, wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.00 — 38.00, gatunek II 30.00 — 31.50; żytnia gat. I 24.25 — 24.75; żytnia razowa 19.25 — 19.75; otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 9.75 — 10.50, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00. słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Zapowiedź nominacji nowych kardynałów

Kto będzie sekretarzem stanu w Watykanie?

Stałe audiencje dla młodych małżeństw

CITTA DEL VATICANO, 5. 3. Sprawa nominacji nowego watykańskiego sekretarza stanu nie została dotychczas wyjaśniona. **Dzienniki włoskie przewidują, że na stanowisko to powołany być może dyplomata, który nie jest kardynałem. Dyplomata taki otrzymałby tymczasem tytuł zastępcy sekretarza stanu i podniesiony zostałby do godności kardynalskiej na najbliższym** konsystorzu.

Po nominacji kardynalskiej nowy purpurat otrzymałby pełny tytuł sekretarza stanu. W związku z tym przypuszczeniem dzienniki przypominają, że Pius X-ty mianował na pewien czas zastępcą sekretarza msgr. Merry de Val, który w chwili nominacji nie był kardynałem.

Kapelusz kardynalski otrzymał on z rąk Piusa X-go na najbliższym konsystorzu.

Zwołanie konsystorza

CITTA DEL VATICANO, 5. 3. Dzienniki przewidują, że niebawem po koronacji Pius XII-ty zwoła konsystorz, aby dokonać niektórych nominacyj. M. i. mianowany ma być nowy camerling św. Kościoła rzymskiego.

Nie jest również wykluczone, że Papież mianuje paru nowych kardynałów. Jak wiadomo, obecna liczba kolegium kardynalskiego wynosi 61 kardynałów.

Audiencje dla małżeństw

CITTA DEL VATICANO, 5. 3. Dziś rano Pius XII-ty przyjął pralatów, należących do Kamery Apostolskiej, **której funkcje wygasły wraz z ustaniem wakansu** na Stolicy Apostolskiej.

Następnie Papież przyjął grupę OO. Salezjanów, których był protektorem.

Środy i soboty, zwyczajem stosowanym przez zmarłego Papieża Piusa XI-go, zarezerwowane będą przez Piusa XII-go na audiencje dla młodych małżeństw.

W najbliższą środę Papież Pius XII-ty przyjmując nowożeńców, **ukaże się po raz pierwszy na publicznej audiencji.**

Ojciec Św. serdecznie uścisnął

dłoń ambasadora włoskiego

RZYM, 5. 3. Agencja Stefani donosi z Watykanu, o charakterystycznym epizodzie, jaki miał miejsce w czasie, gdy Papież udawał się w pochodzie do Kaplicy Sykstyńskiej, gdzie przyjąć miał 3-ci hołd kardynałów.

W chwili, gdy pochód przechodził przez pierwszą salę, Ojciec święty, zauważywszy klęczącego włoskiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej, hr. Pignatti Morano Custoza, zatrzymał się i wezwał dyplomatę by zbliżył się do niego, poczym uścisnął mu dłoń z całą serdecznością.

Obecni przy tym dyplomaci dopatrują się w tym geście Piusa XII-go wyrazu uczuć Papieża wobec całych Włoch.

S.p. dr. Jan Gwalbert Pawlikowski

zmarł w niedzielę we Lwowie

LWÓW, 5. 3. Dziś nad ranem zmarł **we Lwowie w wieku lat 78 dr. Jan** Gwalbert Pawlikowski, działacz kulturalny i myśliciel, autor szeregu dzieł z zakresu przyrody górskiej.

Śp. Jan Gwalbert Pawlikowski w latach 1891—1905 był profesorem nauk społecznych i ekonomiki w Akademii Rolniczej w Dublanach. Przed ćwierćwieczem założył pierwszą na ziemiach polskich organizację ochrony przyrody (sekcja ochrony Tatr Polskiego Tow. Tatrzańskiego). Był twórcą idei parku narodowego tatrzańskiego.

Z wielkiego dorobku piśmiennego śp. dr. J. G. Pawlikowskiego wymienić należy m. in. „Mistyka Słowackiego" (1909), „Kultura a natura" (1913), „Julius Słowacki: król duch" wydanie zupełne, komentowane (1925), „Prawo ochrony przyrody" (1927), „Idee społeczno - polityczne Słowackiego w dobie mistycyzmu" (1930).

W r. ub. ukazał się w wyd. Państwowej Rady Ochrony Przyrody wybór pism śp. Zmarłego pt. „O lice ziemi", poświęconych sprawom ochrony przyrody i swojszczyzny.

Zgon śp. dr. Pawlikowskiego przerwał jego pracę nad ostatnim dziełem pt. „Poeci Tatr".

Poświęcenie sztandaru

Bratniej Pomocy Studentów S.G.H.

W niedzielę, 5 marca b. r. „Bratnia Pomoc" Studentów SGH obchodziła swe wielkie święto — uroczystość poświęcenia sztandaru.

Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele Akademickim św. Anny, na którą przybyły tłumy młodzieży. Po Mszy św. ks. biskup Antoni Szlagowski dokonał aktu poświęcenia nowego sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli p. Feliksowa Młynarska i J. M. Rektor prof. dr. Julian Makowski, p. K. Odonoghue Herman i prof. dr. Jerzy Loth oraz kol. Irena Czapska i kol. Jerzy Kostrowicki.

Następnie w auli S. G. H. odbyła się uroczysta akademia, którą otworzył prezes Bratniej Pomocy kol. Malewicz. Dłuższe przemówienie, nacechowane serdecznością i życzliwością dla młodzieży, wygłosił ks. biskup Szlagowski.

O roli młodzieży, studiującej na S. G. H. w dziele unarodowienia handlu, mówił wiceprezes Bratniej Pomocy kol. Bruliński.

Po przemówieniach kuratora Bratniej Pomocy prof. dr. Lotha, przedstawiciela Legii Akademickiej mjr. Szydłowskiego i innych, nastąpiła uroczystość wbijania gwoździ, którą zapoczątkował ks. biskup Szlagowski.

W przemówieniu końcowym prezes Bratniej Pomocy kol. Malewicz podziękował zebranym za przybycie na uroczystość oraz zapewnił, że młodzież akademicka stać będzie zawsze na straży interesów i godności narodu polskiego.

Odśpiewaniem Hymnu Narodowego i Hymnu Młodych uroczystość zakończono.

Drugi dzień pobytu min. Gafencu w Polsce

Uroczyste śniadanie na Zamku

Chorego p. Prezydenta R. P. zastąpił marsz. Smigły-Rydz

W dniu 5 marca w godzinach południowych podejmował śniadaniem **p. ministra Gafencu z mał**żonką P. Prezydent R. P., którego **wobec jego niedomagania, zastępował p.** marszałek Śmigły-Rydz. W śniadaniu wzięła udział pani Prezydentowa.

Ze strony rumuńskiej na śniadaniu **obecni byli:** osoby towarzyszące p. ministrowi spraw zagranicznych Rumunii, ambasador Rumunii Franasovici, radca ambasady p. Dimitrescu, attache wojskowy płk. Aleksander Pelimon z małżonką. Ze strony polskiej obecni byli: p. marszałek Sejmu prof. Makowski, wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, minister spraw zagranicznych Józef Beck, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister przemysłu i handlu Roman, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, podsekretarz stanu MSZ Jan Szemkek, podsekr. stanu inż. Bobkowski, ambasador Roger Raczyński, prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński, minister Mirosław Arciszewski i wielu innych wyższych urzędników. W śniadaniu wzięły również udział panie.

Min. Gafencu w Sejmie

na posiedzeniu komitetu porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego

W dniu 5 b. m. odbyło się w klubie sprawozdawców parlamentarnych w Sejmie uroczyste posiedzenie komitetu polskiego porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego. Posiedzenie to zaszczycił swą obecnością rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu.

Uroczyste posiedzenie zagaił prezes porozumienia dyr. M. Ścieżyński, witając min. Gafencu „nietylko jako ministra spraw zagranicznych państwa zaprzyjaźnionego i sojuszniczego, ale również jako wybitnego i doskonałego dziennikarza".

Przemówienie swoje, w którym podniósł znaczenie pracy dziennikarzy dla zbliżenia obu narodów, zakończył prezes Ścieżyński okrzykiem na cześć wielikej Rumunii, prasy rumuńskiej i min. Gafencu.

Min. Gafencu w krótkim przemówieniu podziękował w serdecznych słowach zebranym dziennikarzom za manifestację przyjaźni i zbliżenia polsko - rumuńskiego podkreślając, że zebranie dzisiejsze jemu, jako dziennikarzowi, sprawia szczególną radość. Min. Gafencu kilka uwag poświęcił pracy zawodowej dziennikarza oraz roli prasy w zbliżeniu obu narodów.

Następnie zebrani wysluchali referatu prof. Górki o stosunkach polsko - rumuńskich, poczem na zakończenie posiedzenia przemawiał w imieniu prasy rumuńskiej red. Mircea Grigorescu.

Plan kanału

Bałtyk — Morze Czarne

RZYM, 5. 3. Dzienniki poświęcają dłuższe korespondencje wizycie min. Gafencu w Warszawie i zamieszczają toasty wymienione na bankiecie między min. Beckiem a min. Gafencu:

„Popolo di Roma" przewiduje, że w wyniku współpracy polsko - rumuńskiej opracowany ma być plan budowy kanału, łaczącego Bałtyk z Morzem Czarnym.

2 miliardy dolarów

Ogólna suma kredytów

na zbrojenia w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 5. 3. Prezydent Roosevelt zażądał nowej transzy dodatkowych kredytów zbrojeniowych w wysokości 124 miliony dolarów, przeznaczonych w pierwszym rzędzie na zakup dział zenitowych i przeciwczołgowych, jak również masek przeciw gazowych. 14 milionów dolarów spośród nowozażądanych kredytów służyć będzie do dalszej rozbudowy urządzeń obronnych w strefie Kanału Panamskiego.

Ogólna cyfra kredytów zbrojeniowych, zażądanych w ciągu bieżącego roku finansowego dochodzi tym samym do 2 miliardów dolarów.

Z ostatniej chwili

Negrin

wodzem naczelnym

PARYŻ, 5. 3. „Paris Midi" donosi z Madrytu, że premier Negrin, który zajmuje również stanowisko ministra wojny, objął obecnie także główne dowództwo nad wszystkimi czerwonymi siłami zbrojnymi.

Wśród burzy śnieżnej nad Alpami

samolot rozbił się o skałę

NICEA, 5. 3. Samolot niemiecki „Dalus" jak stwierdzono obecnie z całą ścisłością, rozbił się 24 lutego w odległości 40 klm. od Nicei w Alpach Nadmorskich. Odkrył go w tych dniach patrol wojskowy. Szczątki samolotu były zwęglone i pokryte grubą warstwą śniegu, pod którym spoczywały również zwęglone zwłoki 11 ofiar katastrofy. Samolot ten był widziany w dniu katastrofy przez miejscową ludność. Przypuszczalnie przyczyną katastrofy była burza śnieżna, w którą wpadł samolot, rozbijając się następnie o jeden ze szczytów górskich.

Katastrofa kolejowa pod Karlsbadem

45 osób rannych

KARLSBAD, 5. 3. Na linii kolejowej Karlsbad — Johanneorgenstadt oderwały się od pociągu towarowego 3 ostatnie wagony z pełnym ładunkiem. Wagony te stoczyły się po pochyłości toru i zderzyły się z będącym w ruchu pociągiem osobowym. Wagony towarowe uległy całkowitemu rozbiciu. Parowóz pociągu osobowego i dwa pierwsze wagony zostały bardzo poważnie uszkdzine. 5 osób odniosło ciężkie a 40 lżejsze rany.

Targi Wielkich Niemiec

uroczyście otworzono w Lipsku

LIPSK, 5. 3. W Lipsku otwarto dziś wielkie targi wiosenne, którym czynniki oficjalne nadały nazwę **„Pierwszych Międzynarodowych Targów Wielkich Niemiec". Liczba wystawców** dochodzi tym razem **rekordowej cyfry 10 tysięcy, reprezentując łącznie 28 krajów europejskich i** zamorskich. Przygniatającą większość do 90 procent, stanowią Niemcy, łącznie z b. Austrią i Sudetami.

Zainteresowanie Targami jest olbrzymie.

Z całych Niemiec i wszystkich krajów europejskich przybyło tysiące kupców i przemysłowców. Z **Polski liczba gości oceniana jest już w pierwszym dniu na przeszło 500.** Tereny Targów obejmują łącznie przestrzeń 400 tys. m. kw. Stanowią one jeden olbrzymi magazyn, obrazujący całokształt wytwórczości niemieckiego przemysłu i wielkich najbardziej nowoczesnych zdobyczy technicznych. M. in. sensację wśród zwiedzających budzą małe auta dla dzieci i młodzieży, wyposażone w motor.

W pierwszym dniu odwiedziło Targi ok. 100 tys. osób.

Na otwarcie Targów Lipskich wygłosił przemówienie minister propagandy Rzeszy, Goebbels, formułując w słowach kategorycznych postulat przyznania Niemcom kolonii. W drugiej części mowy min. Goebbels wskazał na imponujący rozwój Targów Lipskich (w r. 1934 — obroty wyniosły 150 miln. marek, w r. 1938 — 543 miln.) jako na przejaw wielkich osiągnięć Rzeszy w dziedzinie gospodarczej.

Palestyna podzielona na kantony

Nowy projekt brytyjski

z dwuizbowym parlamentem

LONDYN, 5. 3. Rząd brytyjski, pragnąc uspokoić żydów i przekonać ich, że W. Brytania bynajmniej nie zamierza ominąć interesów żydowskich w Palestynie, wysunął obecnie wobec Arabów w toku wczorajszego posiedzenia nowe propozycje, dotyczące formy rządu i organów ustawodawczych dla Palestyny w okresie przejściowym.

Według tej propozycji Palestyna zostałaby podzielona na kilka kantonów. W jednym Arabowie mieliby stanowczą przewagę. Żydzi nie mieliby w nich prawa nabywania ziemi, ani osiedlania się. W innych kantonach zapewniona byłaby przewaga interesów żydowskich z prawem imigracji i nabywania ziemi.

Co się tyczy organów ustawodawczych, rząd brytyjski proponuje, aby powołano do życia dwie izby: niższą i wyższą. W izbie niższej Arabowie i żydzi reprezentowani byliby proporcjonalnie do stosunku ilościowego. W izbie wyższej zasiadaliby zarówno przedstawiciele z wyboru, jak i z nominacji, a przewaga Arabów nie byłaby tak wyraźna. W izbie niższej decyzje zapadałyby drogą większości, w izbie wyższej komisarz brytyjski miałby w razie różnicy zdań prawo przesądzenia sprawy.

W kołach Arabów palestyńskich panuje ostra opozycja przeciw propozycjom brytyjskim, ale arabskie państwa ościenne uważać mają propozycje brytyjskie za nadające się do dyskusji. Państwa te podjęły starania, aby wpłynąć na muftiego. W tym celu udali się do Beyruthu premier Iraku Nurim Said pasza i wiceminister skarbu Egiptu Osman pasza.

Kto napadł

na studentów-ludowców?

LWÓW, 5. 3. Władze uniwersyteckie zawiesiły w prawach akademickich członków Związku Młodzieży Wszechpolskiej, studentów Uniwersytetu J. K., Stanisława Zarańskiego, Mieczysława Sanockiego i Szczepana Kotowicza. Zawieszenie ich pozostaje prawdopodobnie w związku z ostatnim napadem na studentów ludowców na terenie uniwersytetu lwowskiego. W sprawie napadu toczy się śledztwo.

Trudności wewnętrzne w Belgii

Czy dojdzie do koalicji katolików z socjalistami?

BRUKSELA, 5. 3. Rada ministrów pod przewodnictwem premiera Pierlota zakończyła wczoraj swe obrady o godz. 21 nie powziąwszy żadnej decyzji. Przedmiotem obrad były głównie zagadnienia finansowe i dążenie do kompromisu zadawalającego oba stronnictwa: katolickie i socjalistyczne, które, jak wczoraj rozeszły się pogłoski, są skłonne pod pewnymi warunkami do wyłonienia rządu.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18 Poznań 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. **odp.**

Odbito w „Drukarni Literackiej" Warszawa Al. Jerozolimskie 121